Nr 214. Kraków, 18 Września — Czwartek. Rok 1873.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|
| Miejscowa w Krakowie | złr. 20 ct. — | złr. 5 ct. — | złr. 2 ct. — |
| we Lwowie: w Ajencyi „CZASU“ | „ 24 „ — | „ 6 „ — | „ 2 „ 25 |
| Pocztą w państwie austryackiem | „ 24 „ — | „ 6 „ — | „ 2 „ 25 |
| „ do całych Niemiec | tal. 16 sgr. 20 | tal. 4 sgr. 5 | tal. 1 sgr. 15 |
| „ do Francyi i Anglii | frank. 109 | frank. 27 | frank. 10 |
| „ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi | „ 80 | „ 20 | „ 7 |

**Listy** z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413 — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**
**W KRAKOWIE:** Biuro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnia pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cent., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski* Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Lőb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

## Przedpłata na „CZAS“

od d. 1 Października 1873 r.

W Krakowie:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie, złr. **20** — złr. **10** — złr. **5** — złr. **2**.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie, złr. **24** — złr. **12** — złr. **6** — złr. **2** cnt. **25**.

**Prenumeratę przyjmują:**

*w Wiedniu:* A. Oppelik, Wollzeile 29; — *w Paryżu* (na Francyę, Belgię i Anglię) pułkownik Winc. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33, wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się od każdego **pierwszego** dnia miesiąca.

☞ Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „*Czasu*“ za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

## Kraków 17 września.

Wojska pruskie opuściły wczoraj ziemię francuzką. Spłata miliardów kontrybucyi przed upływem terminu oswobodziła tę część terytorium francuzkiego, która po zaborze Alzacyi i Lotaryngii pozostała w rękach nieprzyjacielskich jako zastaw.

Jeżeliby uczucie sławy narodowej tak potężne u Francuzów, szukało daremnie w tym wypadku dla siebie podniety po upokorzeniach ostatniej kampanii, bo nie na polu sławy i nie bohaterską obroną, ale tylko zasobami bogactwa z dawnych czasów pozostałemi i równie na przeszłości Francyi opartym kredytem finansowym wyzwolone zostały zajęte departamenta, to znów wyższe od poczucia sławy uczucie patryotyczne ma słuszny powód do radości i otuchy.

W dzisiejszych czasach, kiedy państwa militarne dopełniają zaborów i w imię jedności narodowej gwałcą prawa historyczne słabszych sąsiadów, gdy wbrew tradycyi ludów, ich politycznym instytucyom, samodzielności i odrębności, polityka aglomeratów dopełnia annexyi pod pozorem oswobodzenia, pojęcie niepodległości narodowej podobnie skrzywionem zostało, jak pojęcie prawdziwej wolności przez despotyczny liberalizm.

Często też dziś, jak za wolność biorą ucisk religijny, zgnębienie słabszych narodowości i konstytucyjny despotyzm państwa, tak znów pod miano niepodległości, oswobodzenia narodowego podciągają to, co jest właśnie dziełem przemocy i zaborczej polityki.

Dopiero gdy spadnie dopust Boży, gdy szczęście wojenne się odwróci, gdy zaciąży obca potęga i nieprzyjaciel zapuści zagony w granice ojczyzny, wtenczas dopiero poznaje się dar niepodległości. Nikt lepiej od nas tego rozumieć nie może, nigdzie też oswobodzenie teritoryum Francyi żywszego nie wzbudzi echa.

Jeden z najpatryotyczniejszych mężów naszego kraju, rzekł na wiadomość o katastrofie sedańskiej: „Zimno będzie w Europie“. Słowa te ś. p. Adama Potockiego, w chwili gdy Francya traciła pierwszorzędne stanowisko w ostatniem trzechleciu, aż nadto się sprawdziły. Zimno w Europie: materyalizm społeczny, polityczny i cywilizacyjny, w Niemczech główne swoje siedlisko mający, wymroził atmosferę współczesną, a wszystkie wyższe ideały, które utrzymywała Francya, zaćmiły się na drodze ludów i społeczeństw.

Lecz Francya, gdy stała na szczycie potęgi, ponad wszystkie te ideały niepodległości, wolności, poświęcenia lub obrony spraw przegranych stawiała bożyszcze sławy, jemu też wszystko poświęcając. Dla tego sprowadzała często inne ludy na bezdroża, podsuwała nadzieje i obietnice, których niedotrzymywała, obok szlachetnych popędów podniecała chorobliwe namiętności. Nie raz też słusznie obawiać się można było wpływu Francyi i jej zwodniczego uroku. Dziś nam ona bliższą, bo niczego się od niej niespodziewamy, bo sami od wieku w upadku podzielamy jej upokorzenie, a odzyskana niepodległość jej dzielnic, równie jak stopniowe wewnętrzne dźwiganie się jest dla nas otuchą, że naród, który ma tak wyłączny dar inicyatywy historycznej, w upadku swoim znajdzie nową duchową siłę, czerpiąc ją już nie w samem uczuciu sławy, lecz w zagrożonej niepodległości.

Francya dziś pośród państw europejskich tak odosobniona jak Polska, a choć zachowała byt narodowy, nie zdołała dla niego utworzyć sobie odpowiednich podstaw i formy. A jednak Francya daje ustawicznie dowody swej żywotności. Odniosła niezrównane zwycięztwo na polu finansowem, którego następstwa nie wycieńczyły jej materyalnie, a niepojętym obrotem nie uchroniły od klęski giełdowej tych, na czyją przeszły korzyść. Ubytek pięciu miliardów nie zubożył Francyi, ich wypłata szkodliwie tylko objawia się dotąd w bogactwie narodowem Niemiec.

Lecz okrom miliardów francuskich, które zapewne tylko wzbogacą skarb ministerstwa wojny, bez pożytku dla dobrobytu krajowego, zwycięzcy jakby zabrali z Francyi rezultata idei rewolucyjnej i błędy ostatniego imperyalizmu. Widzimy też w Niemczech proces wewnętrzny, który łatwo może podkopać najdoskonalszą organizacyę i najwyższą potęgę.

Natomiast we Francyi pognębionej, mimo anarchii stronnicw, mimo licznych błędów, mimo niepewności stosunków, odbywa się proces duchowy, coraz silniejsze objawy wyzwolenia się z błędów rewolucyi, powrotu do kościoła i tradycyj historycznych.

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

### Wiedeń 16 września.

(*R*). Połączone i zgodne ze sobą troiste rządy austryacki ks. Auersperga, węgierski p. Szlavego, i austryacko-węgierski hr. Andrassego, mogą sobie powinszować nawzajem sukcesu jutrzejszego t. j. przyjazdu króla Wiktora Emanuela. Czy sobie monarchia austryacko-węgierska i panujący jej Cesarz również mogą powinszować tych odwiedzin, okażą następstwa toczącej się obecnie wielkiej polityki zakulisowej. Tyle jest pewnem, że przyjazd króla Wiktora Emanuela jest wypadkiem nader przyjaznym polityce hr. Andrassego i obu gabinetów z tej i z tamtej strony Litawy. Zwracamy uwagę czytelników, że oceniamy fakta polityczne z stanowiska przedmiotowego, dla tego powtarzamy, iż nie do nas należy ocena kwestyi, czy polityka ta, której tryumfy święci hr. Andrassy, wyjdzie kiedyś na korzyść monarchii. Widzimy tylko jasno, iż obecny naczelnik ministerstwa spraw zagranicznych, w którego ręku spoczywają chwilowo losy Austryi, śmiało i bezwzględnie, że tak powiemy, na przebój dąży do wytkniętego celu, przyjmując i pisząc się z góry na wszelkie konsekwencye dobrych z Prusami stosunków. Przyjaźń Austryi z Prusami wymagała pewnego zbliżenia się do Rosyi; hr. Andrassy dokonał zwrotu w tej mierze bez wahania się, jak niemniej i zwrotu w sprawie wschodniej, stając po stronie Serbii i Rumunii; przyjaźń z Prusami wymagała zbliżenia się do Włoch, a hr. Andrassy poddał się i temu. Zbyt dobrze znamy patryotyzm austryacko-węgierski hr. Andrassego, abyśmy go posądzić mogli przez chwilę o prostą uległość wobec Prus, bez względu na interes Austryi. Hr. Andrassy mniema, że waruje najlepiej interesa Austryi, jeśli bezwzględnie popiera myśl przymierza austryacko-niemieckiego, a wiadomo, że kanclerz niemiecki nierozumie innej alternatywy, jak: „zemną, albo przeciwko mnie.“ Nie zdziwicie się więc, jeśli wam powiem, iż hr. Andrassy ubiegał się o przyjazd króla Wiktora Emanuela, chcąc złożyć dowód namacalny, jak dalece Austrya zerwała z wszelkiemi tradycyami z r. 1866.

Jutro stanie tutaj jako gość N. Pana król Wiktor Emanuel; psychologicznie łatwo wytłómaczyć i odgadnąć można, z jakiemi uczuciami przyjmą gościa tego członkowie dynastyi Habsburgów. Byłoby również rzeczą ciekawą pod względem psychologicznym, czy ta konieczna konsekwencya bezwzględnej polityki hr. Andrassego nie doda bodźca i podstawy działaniom jego przeciwnikom, czy rezultat tych odwiedzin królewskich będzie zdolnym pokryć przykre wspomnienia z r. 1866, jakie musiały pozostać w sercu monarchy. Tak śmiałą politykę tylko sukces zdoła usprawiedliwić. Zbytecznem dowodzić, iż przyjazd Wiktora Emanuela pośrednio wpłynie także korzystnie na pozycyę gabinetu ks. Auersperga, przypuściwszy, iż wybory wypadną w duchu wiernokonstytucyjnym. Rządy wiernokonstytucyjne są bowiem naturalnym wynikiem dobrych z Niemcami i Włochami stosunków; zwrot w polityce wewnętrznej ku Słowianom lub federalistom pociągnąłby za sobą także zwrot w polityce zagranicznej ku Rosyi i Francyi. Hr. Andrassy podałby się zapewne natychmiast do dymisyi, gdyby zwrot taki miał nastąpić. Z swego punktu widzenia, hr. Andrassy pewną oddał usługę monarchii i jej honorowi, iż król włoski nie jedzie do Wiednia przez Berlin, jak pierwotnie w Berlinie oczekiwano. Może król Włoski w Berlinie zdać sprawę z swych wrażeń w Wiedniu, ale przyjazd do Wiednia przez Berlin byłby niejako wskazówką, iż pojechał naprzód po instrukcye do Berlina. Cokolwiek bądź, oba stronnictwa w Wiedniu, liberalne i katolickie, umieją ocenić znaczenie podróży króla Włoskiego; pierwsze stronnictwo rozrzuciło już pogłoskę o rewizycie N. Pana w Rzymie, pogłoskę jak dotąd zupełnie mylną; stronnictwo zaś katolickie przygotowuje na d. 20 b. m. w czasie bytności króla w Wiedniu wielką anti-włoską manifestacyę kościelną, jako w rocznicę zaboru Rzymu.

### Paryż 13 września.

* Konferencya członków prawicy z jéj środkiem, reprezentowana przez dwudziestu największego używających wpływu w swych stronnictwach, odbyła się we czwartek, jak o tem doniosłem poprzednio. Dziennik wersalski *la Concorde* prawie słowami méj korespondencyi oznajmiając to zapowiedziane zebranie, nie powiada, jaki był jego rezultat. Wszystkie zaś dzienniki powtarzając telegram Havasa z Wersalu poprzestały na doniesieniu, że na owéj konferencyi nic niepostanowiono. Tak przecież nie jest: zgodzono się wspólnie na spisanie programatu, któryby objaśnił wszystkich konserwatystów, w jaki sposób monarchiści mają się zachować w wyborach cząstkowych i w obradowaniu nad mającemi się wnieść projektami do ustaw konstytucyjnych.

Wybory dopełniające liczbę członków zgromadzenia odbędą się d. 19 października, a w każdym razie przed d. 5 listopada.

Przedłużenie władzy prezydenta Rzpltéj do lat kilku (pięciu, najdalszy termin) coraz większego nabiera prawdopodobieństwa, zwłaszcza gdy jest spodziewane połączenie się obu środków zgromadzenia prawéj i lewéj strony. Przedłużenie nie będzie ani porażką ani zwycięstwem jednego stronnictwa nad drugiem, i dla tego właśnie przez wszystkie skwapliwie zostanie przyjętem. Marszałek Mac-Mahon, nim się oświadczy, czy nadal zechce piastować władzę, będzie musiał naprzód wiedzieć, z jaką większością w Izbie przyjdzie mu rządzić Francyą, i czy mu nie wypadnie przychylić się do środka lewicy, a w takim razie nowe utworzyć ministeryum. *Journal du Havre* już wcześnie przewidział, że gdy to nastąpi, wyjdą z dzisiejszego ministeryum: Ernoul, de la Bouillerie, Dampierre d'Hornoy a może nawet Magne i du Barrail. Tekę sprawiedliwości weźmie Dufaure, marynarki Pothuau, inne rozdane między Kazimierza Perrier, Leona Say, Germain, i de Fourtou. Jeśli ministeryum wojny będzie do rozporządzenia, obejmie je jen. Chanzy przyjaciel marszałka. Tak zreformowane ministeryum przystąpi do obrad nad ustawami konstytucyjnemi: wyborczą żądającą 3 lat pobytu na jednem miejscu dla każdego wyborcy. Uchwalone będą dwie Izby: wyższa czyli senat z 258 członków na lat 5 wybranych, z tych 1/3 powołana z rad departamentowych; 1/3 z grona zgromadzenia narodowego a 1/3 z duchowieństwa, armii, akademii, przemysłu. Skoro senat zostanie zorganizowany, obecne zgromadzenie ustąpi a nowe wybory reprezentantów natychmiast uchwalone.

*L'Union* organ legitymistów, zowie przedłużenie władz: *une trame clandestine pour renouveller la politique de la temporisation et de l'ajournement.* Przecież o niéj mówią głośno; nie są to żadne pokątne i potajemne kabały! Co tu prawić o znużeniu Francyi, że zawsze jest w tymczasowości, w wyczekiwaniu czegoś stałego. Od czasu wojny, skargi na to są nieustanne, ale jaki jest środek wyjścia z takiego położenia? Francya po stracie Alzacyi i Lotaryngii czuje się być poniżoną, boleśnie dotkniętą; maźli sposoby ich odzyskania? Nie, a więc nie ma m o ż n o ś c i a właśnie *Journal de Paris* na téj możności, jakby na jakiéj opoce, opiera restauracyę monarchii, bo co do legalności tę znajdzie w większości, choćby najdrobniejszej, głosowania Izby reprezentantów narodu, których naturalnie za uosobienie narodu, całéj Francyi uważa.

Z tego wszystkiego wnosić należy, że stan dzisiejszy świta nam na długą jeszcze przyszłość, i w braku monarchii, on bodaj przy władzy w ręku marszałka Mac-Mahona najlepiéj ubezpiecza spokój wewnętrzny.

Komisya nieustająca, właściwie powołana do czuwania nad władzą wykonawczą i w razie nagłym upoważniona tylko do zwołania Izby, jak zawsze tak i przedwczoraj zbyła odmownie interpelacyę mniejszości swojego grona. Zapytywano ministeryum, dla czego zezwoliło na ogłoszenie listu pasterskiego arcybiskupa paryskiego Guiberta, w którym polityka rządu włoskiego i postępowanie jego względem Ojca Świętego w sposób mogący poróżnić Włochy z Francyą była dotkniętą. Ks. Broglie odpowiedział, że ministeryum nie wdaje się w sprawy duchowieństwa, a arcybiskup jest niezawisłym. Stronnicy rozdziału państwa i kościoła powinni być zaspokojeni tą odpowiedzią. Gdyby rząd powołując się na konkordat i inne służące mu prawa, wzbronił publikacyi listu pasterskiego, tem samem wkraczałby w atrybucye kościoła. Arcybiskup w interesie, którego bronić obowiązany, zrobił co mu powinność nakazywała. Czy to było zgodnem z interesami Francyi? to inna rzecz, zwłaszcza, zważając na jéj obecne położenie. Na co się przydało wróżyć, „że przyjdzie czas, kiedy państwa europejskie uznają za konieczność naprawić bezrząd, który miały obowiązek i możność uchylić.“ Któreż państwo europejskie pospieszy przywrócić władzę Papieża jako panującego? Czy Anglia albo Prusy protestanckie czy Moskwa syzmatycka, czy Porta Ottomańska? Narody katolickie są dziś bezsilne. Te przeto powołanie się na przyszłość, ma na widoku jedną Francyę.

Ks. Miłosz Obrenowicz serbski i W. ks. Badeński przybyli do Paryża. Ks. Rianzares, mąż królowéj Krystyny umarł w zamku jéj S. Adresse pod Hawrem.

Wczoraj i my emigranci odnieśliśmy na cmentarz ziomka naszego Aleksandra M y s z k o w s k i e g o. Rodem z Lubelskiego, służył w 1831 w 2gim pułku ułanów, w emigracyi lat czterdzieści pracował w rozmaitych bankach, a ostatnie lat 15 w domu braci Rotszyldów. Powszechnie lubiony i szanowany, zjednał sobie miłość swych kolegów, to też wszyscy co go znali, pospieszyli do kaplicy domu zdrowia Dubois, w którym życie zakończył, po trzydniowéj zaledwie chorobie mając lat 65.

Cholera bez zaprzeczenia pojawiła się w Paryżu; ale jéj skutki nie są dotąd zbyt groźne. W okręgu de la Roquette najludniejszym największa liczba ofiar dziennie nie przenosiła dziewięciu; wczoraj zaledwie dwie osoby tam umarło.

Cena mąki znowu zaczyna się podnosić, ale Francya zamożna, zdoła sobie poradzić w tym wypadku. A kiedy mówię o jéj zamożności dość wspomnieć, że bank francuski posiada dziś 150 milionów więcéj zapasu metalicznego niźli go miał w czerwcu 1871, kiedy się rozpoczynała spłata 5 miliardów. Agio za 1000 fr. złotem płaci się zaledwie fr. 3. Nadto jeszcze z obiegu wyjęte będą bilety pięcio-frankowe i zastąpione srebrną monetą.

W Trianon pospiesznie idą roboty i za miesiąc wszystkie ukończone będą zupełnie, aby sąd wojenny na marszałka Bazaine mógł rozpocząć w końcu października swoją czynność. Ów pałac Trianonu, tak ulubiony od Ludwika XIV i Ludwika Filipa, wziął tę nazwę od probostwa *Triannum*, należącego dawniéj do kościoła św. Genowefy. Wielkim kosztem liche domostwo przerobione na przepyszny pałac, nazywało się zrazu *Maison de porcelaine*, późniéj *Maison du soleil* i *palais de Flore*.

Dnia 11 b. m. odlecieli balonem z Nowego Jorku pp. Wyse i Donaidson i dwaj inni towarzysze, zapowiadając, że staną na lądzie Europy w przeciągu 60 godzin. Gdy dotąd żadnéj wiadomości o sobie nie dają telegramem, przewidzieć można fatalny koniec wyprawy. Gołębie wypuszczone z balonu, może zaniosą późniéj jaką wieść co się z podróżnymi stało.

Nasz ziomek Walery O s t r o r o g, znany fotograf, otrzymał na wystawie wiedeńskiéj bardzo zasłużoną nagrodę: medal pierwszorzędny. Zanim przysięgli znawcy mu go przyznali, paryska publiczność obwołała go znakomitym artystą w zawodzie fotograficznym.

Jakie mają powodzenie niektóre sztuki teatralne w Paryżu, wnioskować można z tego jedynego wypadku: 200 reprezentacyj *la Fille de Madame Angot* przyniosło 911,713 fr. dochodu, z niego przypadło dla autorów 91,713 fr., koszta wystawy i aktorowie zabrały 197,000, dla dyrektora teatru p. Coutin zostało 587,000. Życzę podobnego sukcesu dyrektorowi waszego teatru, a zwłaszcza pisarzom dramatycznym.

**Kraków** 17 września. Otrzymaliśmy do ogłoszenia następującą odezwę:

*Centralny Komitet wyborczy krakowski*
do pp. Wyborców sześciu okręgów wyborczych większych posiadłości zachodniej części kraju.

Wobec rozpisanych do Rady państwa wyborów, centralny Komitet wyborczy krakowski zaprasza pp. Wyborców większych posiadłości sześciu okręgów wyborczych zachodniej części kraju na sejmiki przedwyborcze na dzień 30 września b. r. na godzinę 11 przed południem.

Sejmiki te odbędą się:

1) Dla okręgu wyborczego Krakowskiego, obejmującego powiaty polityczne Krakowski i Chrzanowski — w Krakowie;

2) dla okręgu wyborczego Wadowickiego, obejmującego powiaty polityczne Wadowicki, Bialski, Żywiecki i Myślenicki — w Wadowicach;

3) Dla okręgu wyborczego Bocheńskiego, obejmującego powiaty polityczne Bocheński, Wielicki i Brzeski — w Bochni;

4) dla okręgu wyborczego Tarnowskiego, obejmującego powiaty polityczne Tarnowski, Dąbrowski, Pilznieński i Mielecki — w Tarnowie;

5) dla okręgu wyborczego Nowo-sądeckiego, obejmującego powiaty polityczne Jasielski, Grybowski, Limanowski, Nowotarski i Gorlicki — w Nowym Sączu.

6) dla okręgu wyborczego Rzeszowskiego, obejmującego powiaty polityczne Rzeszowski, Kolbuszowski, Niski, Łańcucki, Tarnobrzeski i Ropczycki — w Rzeszowie.

Miejscem sejmików będą bióra Rad powiatowych, a do zagajenia ich zaprasza Komitet centralny pp. Prezesów Rad powiatowych, a w szczególności:

do zagajenia sejmiku Krakowskiego Wgo Juliana *Kirchmajera*;
do Wadowickiego JWgo barona Józefa *Bauma*;
do Bocheńskiego Wgo Romana *Włodka*;
do Tarnowskiego Wgo Leona *Boznańskiego*;
do Nowo-sądeckiego Wgo Adolfa *Dobrzyńskiego*;
do Rzeszowskiego Wgo Alojzego *Rybickiego*.

Prezes komitetu
*Dr. Zyblikiewicz.*

Kraków d. 16 września 1873.

**Wiedeń** 16 września. N. Pan, który wyjechał był onegdaj do Linzu, powrócił już wczoraj wieczór do Wiednia, gdzie także wczoraj przyjechała N. Pani z Ischl, aby jak się zdaje, powitać króla włoskiego. W świcie Wiktora Emanuela ma się znajdować osób 60, z dworu zaś cesarskiego przydzieleni zostali: Fm. Thurn-Taxis, mistrz ceremo-

---

### Część literacko-artystyczna.

TOWARZYSTWO

## osad rolnych i przytułków rzemieślniczych

**w Królestwie Polskiem.**

W roku zeszłym korzystając ze sposobności zaczerpnięcia bliskich szczegółów o losach Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, zawiązanego w Kongresówce i zatwierdzonego przez władzę pod dniem 20 Lutego 1871 r., uczyniłem o niem obszerniejszą wzmiankę w *Czasie*. Ważność kwestyi, a mała pomimo to jej, jak dotąd, u nas znajomość, — zachęca mię do poruszenia jej na nowo zwłaszcza, iż dnia 29 Czerwca r. b. odbyło się drugie z kolei publiczne posiedzenie Towarzystwa zastrzeżone § 15 ustawy, na którem Komitet i Zarząd zdał sprawozdanie z czynności swojej za rok ubiegły, drugi z kolei istnienia Towarzystwa. — Mając przed sobą streszczenie tego publicznego posiedzenia Towarzystwa w Nr. 143 *Gazety Polskiej* przytaczam z niego przedewszystkiem najciekawsze i najwybitniejsze dane, a to tem bardziej, że obok tego com nadmienił już w roku zeszłym o zadaniu i ważności społecznej Towarzystwa, dane te, najlepiej wykażą dalszy jego w obranym kierunku rozwój i właśnie stanowić będą dalszy ciąg rozpoczętej wówczas historyi nowej instytucyi.

Po zawiązaniu swojem, Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych w myśl obowiązującej ustawy, zaczęło działać za pośrednictwem dwóch swoich organów, to jest: K o m i t e t u i z a r z ą d u, które pracę swą skierowały do osiągnięcia t r z e c h głównych zadań: a) pozyskania odpowiedniego gruntu do założenia osady karnej dla małoletnich przestępców, czy to w drodze darowizny przez rząd Towarzystwu przyobiecanej, czy choćby nabycia na własność za zebrane ze składek fundusze, czy wreszcie prywatnej szczodrobliwości; b) dalej obmyślenia wewnętrznej organizacyi osady, oraz usunięcia nastręczających się trudności administracyjnych i prawnych i c) nakoniec zwiększenia pieniężnych zasobów Towarzystwa.

C o d o p i e r w s z e g o komitet wystąpił jednocześnie z podaniem do rządu o wydzielenie Towarzystwu odpowiedniej ilości ziemi pod kolonije i do ogółu ze stosownemi odezwami. Mając zaś na względzie liczne folwarki poduchowne oraz szczupłość funduszów Towarzystwa, proponował władzom wyznaczenie dla tegoż, którego ze skasowanych probostw, jako należycie zagospodarowanego i posiadającego budynki, traktowano nawet o zniesione klasztory. Rząd jednak nieprzychylił się do propozycyj Komitetu i po długich pertraktacyach i propozycyach po obejrzeniu przez delegacye ofiarowanych dwóch porębów leśnych, ostatecznie na skutek przedstawienia komitetu urządzającego w Królestwie, Towarzystwo objęło w posiadanie poręb leśny Studzieniec 117 morgów ziemi mający, częścią lasem zarosły, między stacyami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Rudą, a Radziwiłłowem w niewielkiej odległości od linii kolei położony, bez wszelkich jednak budynków, z gruntem żytnim, ale niedoprawnym i dopiero karczunku wymagającym. Pobudką, jaką rząd miał w odmówieniu wydzielenia Towarzystwu gruntów poduchownych, (jakie w ostatnim nawet razie, decydowało się ono nabyć za gotowe własne pieniądze), było podobno, że nieuważa za właściwe i nieżyczył sobie, aby kolonija w Kongresówce w lepszem w tym względzie znalazła się położeniu, niż w cesarstwie, gdzie otrzymała ona podobny grunt po wyciętym lesie nad rzeką Łupą, w bliskości Petersburga, także bez budowli i z kawałkiem tylko budulcowego lasu.— Zresztą probostwa nabywać mogły na licytacyi osoby prawosławnego wyznania, Towarzystwo zatem, lubo liczące dziś już w gronie swojem Rosyan i prawosławnych, nieznajdowało się wszakże w warunkach ukazem ściśle zastrzeżonych. Co do odezw komitetu do kraju, w następstwie takowych, właściciele prywatni wystąpili ze swemi propozycyami.

Sprawozdanie wymienia ich s z e ś ć; wszystkie one jednak już to z pobudek finansowych, to jest małego funduszu, jakim Towarzystwo rozporządzać mogło, a znacznych żądań proponujących, już też ze względów gospodarczych, już wreszcie uchybienia głównemu celowi karno-wychowawczemu, który Towarzystwo sobie założyło, spełzły na niczem, albo też, jak propozycya obywateli z Rawskiego, odłożone zostały do dalszego rozwoju środków i działalności dwoistej Towarzystwa, jaką wyraźnie zastrzegają §. 1 *in fine* i §. 3 Ustawy Tow. osad roln. i przyt. rzem.) I w tej mierze Towarzystwo doznało pewnego zawodu. Miało ono nadzieję, że w kraju znajdą się wspaniałomyślni, a zamożni obywatele, którzy zupełnie bezinteresownie obdarzą je cząsteczką zbywających nieraz gruntów z obszernych swoich posiadłości, lub znaczniejszą sumą o tyle wesprą jego fundusze, żeby mogło stosowne za nie uskutecznić nabycie jakiegoś najbardziej widokom jego odpowiadającego folwarku. Nadzieje te podtrzymali sami członkowie Komitetu, na których jako założycieli, zwracało Towarzystwo swoje oczy, a to tem pewniej, że niektórzy z nich objawiali niejakie, lubo niedość jasno sformułowane obietnice. Tymczasem, czyli niepewność położenia, czy traktowanie z rządem, który może widząc dar prywatny, cofnąłby się ze swoim, czy inne jakie względy, nie dały się spełnić pięknym tym obietnicom i powstrzymały od ich urzeczywistnienia tych, co z niemi pierwotnie wystąpili.

Spełnienie d r u g i e g o tymczasem zadania, to jest wytworzenie, a raczej przygotowanie wewnętrznej organizacyi osady przypadło w udziale samemu Z a r z ą d o w i. Usiłował on mu zadość uczynić na trzech posiedzeniach, na których przy współudziale specyalistów umyślnie zaproszonych do pomocy dla wszechstronnego rozbioru i obrobienia przedmiotu, roztrząsano pytania dotyczące takowego. Pytania te, sposób ich rozstrzygnięcia, jako też projekt ustawy, były ogłaszane i zamieszczane w pismach krajowych, a to w celu, by ogół miał dokładną o nich wiadomość, mógł się zastanowić nad niemi i swoje poczynić uwagi. Jakoż w istocie takowe podane już to w niektórych z pism, już też złożone wprost Zarządowi, oddziałały, jak nadmieniono i w sprawozdaniu, na ostateczną redukcyę Ustawy, której przedstawienie do zatwierdzenia rządowego i zebranie znaczniejszych funduszów poprzedzić winno było. Wedle postanowienia ministra, rozstrzygnięcie pytań prawnych, wynikających z działań zamierzonych, a które to pytania dawniej już przez Komitet i Zarząd sformułowane zostały i do decyzyi przedstawione, dotąd oczekują swego przyjęcia i potwierdzenia. Żeby nie przedłużać zbytecznie mego listu, a głównie z uwagi, iż projekt wewnętrznej owej organizacyi kolonij może uledz zupełnej lub przynajmniej częściowej zmianie u władzy, nie podaję go dzisiaj; nadmieniam tylko, iż Zarząd przyjął w projekcie owym za zasadę system mięszany, bo Mettrejse

nii hr. Wilczek, pułkownik bar. Salis i adjutant podpułkownik Nemetty.

— Wiadomości z Węgier o urodzajach bardzo są smutne; zewsząd donoszą dzienniki o nieurodzaju i niedostatku, a wskutek tego o przykrem położeniu skarbu państwa. Budżet węgierski tegoroczny wykazał przeszło 30 milionów niedoboru, jedyna nadzieja zbawienia była w pomyślnym wyniku zbiorów tegorocznych. Nadzieja ta zawiodła zupełnie, z czego korzystają dzienniki węgierskie opozycyjne i uderzają całą siłą na rząd, przesadzają w doniesieniach o nieurodzaju, a tem samem o niedostatku w całym kraju. Onegdaj odpierał *Pester Lloyd* wycieczki dzienników opozycyjnych wywodem, któremu nie można odmówić słuszności i z którego wypływa niewątpliwie, że złe nie jest tak wielkie, jak usiłuje przedstawić strona przeciwna. Mimo to jednak ten sam dziennik donosi dzisiaj, że Rada ministrów węgierskich uchwaliła znieść na jakiś czas cło dowozowe od zboża, aby ułatwić wprowadzenie tegoż do Węgier, a minister handlu hr. Zichy wyjechał do Wiednia, aby się z rządem austryackim umówić co do przeprowadzenia tego środka. *Pester Lloyd* donosi także, iż Rada ministrów uchwaliła nominacyę Mazuranicza na bana Chorwacyi. Mazuranicz porozumiawszy się ze swemi stronnikami zgodził się na przyjęcie tej posady i przybył do Pesztu wezwany przez prezesa gabinetu węgierskiego.

— Podajemy dziś dokończenie ustawy o układaniu listy przysięgłych:

§ 15. Lista roczna będzie wydrukowaną i udzieloną prezydentowi trybunału drugiej instancyi, nadprokuratorowi, naczelnikowi politycznej władzy krajowej, tudzież prokuratorom, starostom powiatowym, sędziom powiatowym i przełożonym gmin obrębu trybunalskiego.

§ 16. Jeżeli przełożeni władz i gmin dowiedzą się w ciągu roku o okolicznościach, które przysięgłego z listy rocznej niezdatnym (§ 2) do urzędowania w tymże charakterze, albo powołanie do tego urzędu niemożebnem (§ 3) czynią, albo jeśli powołanie wojskowo służyć obowiązanych (§ 4 l. 3) do służby wojskowej nastąpiło, obowiązani są donieść o tem zaraz prezydentowi trybunału pierwszej instancyi.

Do tego prezydenta udać się winny także osoby w § 4, l. 2 i 4 wymienione o wyłączenie ich, gdy ustawowa przyczyna wyłączenia zaszła dopiero po upływie okresu reklamacyjnego.

Czy zachodzi potrzeba wyłączenia kogo lub czy komu służy prawo wyłączenia się z listy rocznej, rozstrzyga prezydent trybunału pierwszej instancyi.

§ 17. Lista służbowa ułożoną będzie w drodze losowania. Losowanie odbędzie się na posiedzeniu jawnem trybunału pierwszej instancyi na 14 dni przed rozpoczęciem każdej kadencyi sądu przysięgłych, a to wobec dwóch sędziów i prokuratora. Izba adwokatów będzie wezwana, aby wysłała do tego aktu jednego członka z swego grona.

§ 18. Układając listę służbową należy naprzód wyłączyć z listy rocznej obowiązanych służyć wojskowo, których do służby wojskowej na czas kadencyi sądu przysięgłych powołano.

Poczem nazwiska osób pozostałych, do obu części listy rocznej wpisanych, wkładają się jedne do jednej, drugie zaś do drugiej urny, a z tych prezydent trybunału wyciąga naprzód 36 przysięgłych głównych, a następnie 9 przysięgłych liczbę uzupełniających czyli zastępców.

Będzie spisany protokół tej czynności.

§ 19. Dopiero gdy lista roczna jest tak nieliczna, że lista główna mniej niż 54, zaś uzupełniająca mniej niż 14 nazwisk obejmuje, komissya złożona podług § 11. uzupełni listę roczną nazwiskami z list pierwotnych aż do wysokości liczb rzeczonych, zanim się przystąpi do ułożenia listy służbowej.

§ 20. Prezydent trybunału pierwszej instancyi wezwie na piśmie 36 przysięgłych głównych i 9 zastępców, przy wyrażeniu miejsca, dnia i godziny rozpoczęcia posiedzeń sądu przysięgłych oraz przy wskazaniu skutków prawnych niestawienia się, po czem dopilnować należy, aby doręczenie im wezwania do rąk własnych i na 8 dni przed rozpoczęciem kadencyi nastąpiło.

§ 21. Jeżeli przed rozpoczęciem rozprawy głównej stawiło się mniej niż 30 głównych przysięgłych, niedostający do tej liczby będą zastąpieni przez przysięgłych z pomiędzy 9 liczbę uzupełniających. Tym końcem przewodniczący trybunału przysięgniczego, w obec członków tegoż sądu, oskarżyciela i obrońców osób oskarżonych wkłada do urny nazwiska 9 przysięgłych liczbę uzupełniających czyli zastępców, wyciąga z tej potrzebną ilość nazwisk i odczytuje.

Będzie sporządzony protokół tej czynności.

§ 22. Jeżeli w sądzie przysięgniczym toczyć się ma tego samego dnia rozprawa główna w kilku przypadkach karnych, utworzenie ławy przysięgłych dla tych wszystkich przypadków karnych może nastąpić przed rozpoczęciem rozprawy co do pierwszego przypadku.

Ława przysięgłych dla pierwszego przypadku karnego utworzona, pozostaje w swej działalności i dla następnych przypadków karnych pod rozprawę przychodzących, jeżeli osoby mające prawo wyłączenia przysięgłych oświadczą, iż się na to zgadzają.

Jeżeli na żądanie osoby, mającej prawo wyłączania, dla jednego z następnych przypadków karnych nowa ława przysięgłych utworzoną zostanie, taż ława pozostanie w swej działalności i dla innych następnych przypadków karnych, jeżeli osoby mające prawo wyłączenia oświadczą, że się na to zgadzają.

Jeżeli naznaczone rozpoczęcie rozprawy z powodu dłuższego trwania poprzednich rozpraw, lub z innych przypadkowych przyczyn tak się odwleka, że rozprawa rozpoczyna się dopiero w czwartym lub jeszcze późniejszym dniu po tym, w którym ława przysięgłych utworzoną była, wówczas należy przystąpić do utworzenia nowej ławy przysięgłych.

§ 23. Każdy przysięgły, który pomimo wezwania, nie wykazując nieuchronnej przeszkody, nie staje, albo przed skończeniem się posiedzenia sądu przysięgłych bez pozwolenia przewodniczącego tegoż sądu, oddala się, skazany będzie przez trybunał przysięgniczy na grzywnę do 50 złr., a w razie powtórzenia do 100 złr.

Przeciwko temu orzeczeniu może skazany, ale tylko w dniach ośmiu od doręczenia wnieść rekurs do trybunału przysięgniczego, lub gdyby ten nie był już zebranym do trybunału pierwszej instancyi i wykazując dostatecznie poświadczeniem na piśmie, że wezwanie nie było mu należycie doręczone, lub że orzeczona kara nie jest zastosowana do jego uchybienia, prosić o zniesienie lub złagodzenie nałożonej kary.

Przeciw rozstrzygowi w tej mierze zapadłemu, nie służy żaden środek prawny.

Przepisy postępowania karnego, o użyciu kar pieniężnych, w temże postanowionych, znajdują zastosowanie i co do kar w niniejszym paragrafie wspomnionych.

§. 24. Przy zamknięciu każdej kadencyi sądu przysięgniczego, przewodniczący tego sądu zapyta przysięgłych, czy chcą korzystać, że służącego im w ślad §. 4. l. 5. prawa uwolnienia się aż po koniec najbliższego roku kalendarzowego lub na czas krótszy.

Złożone oświadczenia będą udzielone prezydentowi trybunału pierwszej instancyi dla zrobienia stosownych zapisków w liście rocznej.

§. 25. Każdy przysięgły i mąż zaufania, który spełnił swój obowiązek, otrzyma na żądanie, umiarkowane wynagrodzenie kosztów podróży, jeżeli miejsce jego zamieszkania oddalone jest więcej niż o milę od miejsca sądu przysięgniczego.

Osobne rozporządzenie oznaczy ilość tego wynagrodzenia.

§. 26. Ustawa niniejsza zaczyna obowiązywać w dniu ogłoszenia.

Ustawa z dnia 9 marca 1869 (dz. u. p. N. 33.) o układaniu list przysięgłych dla sądów drukowych, znosi się niniejszem.

Zanim będzie można korzystać z list rocznych podług przepisów niniejszej ustawy sporządzić się mających, listy służbowe o ile zajdzie potrzeba ułożenia takowych, ułożone będą na podstawie dotychczasowych list rocznych w drodze losowania, a to w sposób w §§. 17. i 18. omówiony.

Jak dalece w pierwszym roku wykonania tej ustawy, listy pierwotne i roczne jeszcze przed kresami czasu w §§. 5. i 11. naznaczonemi, spisane być mają, postanowi się w drodze rozporządzenia.

§. 27. Wykonanie niniejszej ustawy poruczone jest ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Wiedeń, dnia 23. maja 1873.
*Franciszek Józef w. r.*
Auersperg w. r. Lasser w. r. Glaser w. r

## Francya.

Korespondent dziennika londyńskiego *The Hour* odwiedził p. Emila Ollivier w jego ustroniu w miasteczku piemonckiem i szeroko i długo opowiada rozmowę swą z ex-ministrem Napoleona III.

P. Ollivier wyraził się na wstępie, że nie pragnął władzy, lecz mu ją cesarz narzucił. Zostawszy ministrem mniemał, że go popiera opozycya lewicy i całe stronnictwo liberalne. Lecz rzekł, przypisywałem im bystrość, jakiej nie mają. Wolą oni niszczyć niż ulepszać i znalezli poparcie w prawicy.“ Na zarzut, że zapewne nie wierzyli w szczerość zaproponowanych reform liberalnych odpowiedział: „Byli w błędzie. Żaden z monarchów nie był szczerszym jak Napoleon. Gdy nadejdzie pora na historyę, powie ona że jego zamiary były prawe i że on sam był najlepszym i najlojalniejszym z ludzi“.

P. Ollivier pochlebia sobie, że używał zawsze zupełnego zaufania Napoleona III. Cesarz pisał do niego z Sedanu, nazajutrz po pierwszej klęsce, dziękując mu za jego przychylność i wyrażając nadzieję, że ich stosunki nieprzestaną być równie ścisłemi jak dawniej.

P. Ollivier czynił wszystko, aby uniknąć wojny. Pokój był potrzebny do spełnienia jego liberalnych projektów. Podniósł on tylko rękawicę Prus i sprzeciwiał się tryumfowi polityki uważanej za niezgodną z interesami Francyi przez wszystkich mężów stanu począwszy od Mazariniego aż do Thiersa. W sprawie tej gabinet tuileryjski zrazu prawdziwe osiągnął powodzenie. Dość nam było słowa, aby Prim zrzekł się Kandydatury Hohenzollerna. Kandydatura cofniętą była w Niemczech, mniejsza o to przez kogo. Ollivier mówił dalej:

„Wojna byłaby zażegnaną bez radzenia się mnie, bez uprzedzenia mnie nawet o tem, w chwili, nad którą nieprzestanę ubolewać, gdy zażądano rękojmi od króla Wilhelma.

Mogłem był przyjąć rolę obrażonego, opuścić ministerstwo ostentacyjnie, pod pozorem że pozostaję wiernym memu programowi pokoju, wolałem pozostać spodziewając się, że zawładnę sytuacyą. Zaproponowałem w radzie ministrów, aby odmowa rękojmi nie była uważaną za *casus belli*. Rękojmie zostały odrzucone, mimo tego wojna nie została wypowiedzianą. Mówią, że przyspieszyłem wojnę. Czyniłem wszystko co można by jej zapobiedz. Poświęciłem się, stanąłem po nad wszystkiemi kwestyami formy.

P. Ollivier sądził, że ocalił pokój, gdy 13 lipca książę Gramont wchodząc do gabinetu zawołał: „Widzicie człowieka, który dostał policzek!“ i udzielił mu sławną notę Bismarka ogłoszoną później w dziennikach angielskich. Nie podobna się było już wahać. Przyganiają mi że wywołałem wojnę, a w tedy łżono mnie, że jej nie chciałem. Sumienie nie wyrzuca mi nic jako człowiekowi politycznemu. W owej chwili Thiers oskarżony był o dążności pruskie, rzucano kamienie do jego okien. P. Gambetta mówił w korytarzach Zgromadzenia narodowego, że rząd okrywa się hańbą. Jenerałowie, pewni zwycięstwa, wyrzucali nam naszą postawę pokojową, a gdybyśmy nie przyjęli wojny, armia byłaby się przeciw nam obróciła.

Na uczynioną mu uwagę: „Wielu zarzuca wam, że rozpoczęliście wojnę, niezapewniwszy sobie przymierzy,“ p. Ollivier rzekł:

„Bez przymierzy! Oto jeszcze jedna karta historyi, która powinna być przepisaną na nowo. Zbyt dobrze nam się powiodło stworzyć przymierza. To było powodem, że Bismark przyspieszył wypadki. Mieliśmy przyrzeczenia własnoręczne od króla włoskiego, od cesarza austryackiego. „Jakichże żądać mogliśmy lepszych i pewniejszych przymierzy? Kwestya polegała na tem, aby zyskać na czasie lub od razu odnieść zwycięztwo. Moltke powiedział Bismarkowi, że zasoby wojenne Prus nigdy w lepszym nie były stanie, że mogą tylko utracić, podczas gdy zasoby Francyi mogą się polepszyć. Bismark szedł naprzód, aby przeszkodzić połączeniu się z nami Włoch i Austryi. Co do poparcia tych mocarstw, nie było ono wątpliwe: Dowody istnieją i wyjdą na jaw.“

P. Ollivier ciemne ma o wypadkach wojskowych pojęcie. Nie może on sobie wytłumaczyć jak zamiast znieść natychmiast korpus Steinmetza i stanąć klinem między Bawaryą i Prusami, można było stracić daremnie cały tydzień. Rzekł on pod tym względem: „Naszych 250,000 ludzi wystarczało, aby pierwszy cios wymierzyć. Odpowiedzialność za błędy wojskowe nie powinna spadać na ludzi politycznych. W ostatniej chwili po pierwszej porażce zamiast uderzyć na nas, wszyscy byliby się koło nas ugrupowali i podporządkowali patryotyzmowi swoje ambicye i swoje urazy. Jakże piękną byłaby rola p. Thiersa, gdyby wstąpiwszy na trybunę był rzekł: „Byłem przeciw wojnie, gdyż przewidywałem klęskę; teraz gdy klęska ta nastąpiła, pozostaje nam tylko obowiązek: stanąć w ściśniętej falandze przy rządzie i czynić co można, aby nieszczęścia nasze powetować.“ Lecz zamiast tego utworzyła się tajna koalicya między dworem i stronnictwami opozycyi, w celu obalenia ministerstwa. Chciałem, aby cesarz i armia wrócili do Paryża. Oblężenie Paryża i rewolucya 4go września byłyby niepodobieństwem. Bylibyśmy weszli w układy bez niekorzyści, lub rozwijając czynną siłę kraju, bylibyśmy zyskali potrzebny czas, aby wyprowadzić na pole bitwy Włochy i Austryę. Trzy miesiące byłoby nam wystarczyło, aby się świetnie pomścić za pierwsze nasze porażki. Ani stronnictwo dworskie, ani lewica nie chciały, aby tak się stało. Dzień 4 września dopełnił ruiny cesarstwa i nieszczęść Francyi, i przekonany jestem, że obie te klęski były już w zarodzie dokonane, gdy miałem posadę moją opuścić. Chevandier i ja gotowi byliśmy raczej umrzeć niż ustąpić przed zaburzeniem. Bylibyśmy zwołali ciało prawodawcze na trzy dni, aby sobie zapewnić nieuchronne środki, następnie bylibyśmy je odroczyli; gdyż wiedzieliśmy, że niepodobna szczęśliwie prowadzić wojny z Izbą nieustającą i ludnością popychaną do rewolucyi.“

Koniec listu ogłoszonego w *The Hour* zasługuje na całkowite powtórzenie.

Gdy zauważyłem, mówi korespondent, że z obecnego chaosu może powstać monarchia, odpowiedział mi: „Tak jest, upadek p. Thiersa odrazu podkopał nadzieje radykalistów i bonapartystów. Syn cesarza zbyt jeszcze jest młody i łatwo dostrzedz, że we Francyi nie ma prawdziwego ducha republikanckiego. Silna rasa republikanów sumiennych i bezinteresownych przestała istnieć. Rząd uczciwy i ściśle patryotyczny, oto jedyne życzenie. Hr. Chambord odpowiedziałby tej potrzebie, gdyby osobistych swych uczuć nie mieszał z polityką, gdyby zachowując swoją wiarę polityczną nie dozwalał jej pośredniczyć w rządzie państwa, miałby poparcie wszystkich zacnych ludzi“.

Dodałem: „Nic nie dowodzi, aby hr. Chambord myślał uderzać na wolność sumienia“.

P. Ollivier odpowiedział: „Jeżeli tak nie jest, to może rządzić dłużej niż przypuszczają i jeżeli lojalnie przeprowadzać będzie zamiar odbudowania losów kraju; nie sądzę, aby było jedno serce będące na swojem miejscu i jeden umysł jasny, któryby mu odmówił poparcia“.

Mówiliśmy następnie o Zgromadzeniu, o stronnictwach i ludziach, którzy dali dowody zdolności i talentu. Zgodził się, że ostatnich rzadko tylko spotykać można po za prawicą. Wyrażał się z wielką czcią o p. Broglie, p. Ernoul, p. Dupeyre, Lucyanie Brun i kilku innych.

„Marszałek Mac-Mahon, rzekł on, jest najuczciwszym człowiekiem, jaki jest na świecie. Będzie on słuchał rozkazów Zgromadzenia. Lecz czy Zgromadzenie mądrze wpływa na opinię publiczną, aby ustalić co innego jak rząd prowizoryczny? Wybrane ono zostało w okolicznościach wyjątkowych i z ramienia rządu powstańczego.

— Abstrakcyjnie tak się rzecz ma — odpowiedziałem.

Na to rzekł: „Jeżeli armia jest powolną w rękach naczelnika, jeżeli monarcha chce słuchać ludu uczciwego i z dobremi chęciami i jeżeli pogodzić może instytucye kraju z zasadami, jakie wyobraża, Francya wkrótce sama się odnajdzie. Co się tyczy głosowania powszechnego, ci co nie mają żadnego interesu w kraju, nie powinniby mieć prawa wotowania.

„Potrzebaby również dziedzicznego parostwa. Czysta demokracya miała przeważny udział w instytucyach cesarstwa. Nie umiała ich cenić lub używać swej władzy; dziś winna ustąpić innemu systemowi“.

## Rosya.

*Dziennik Polski* podaje sensacyjny telegram z Podwołoczysk o nagłym i jakoby bezzwłocznym nakazie powołania w Rosyi pod broń wszystkich urlopników. Tak niezwykły pośpiech miał sprawić wielkie wrażenie i zdziwienie. Nie mniejszego zdziwienia doznaliśmy czytając ów telegram współcześnie z najwyższem carskiem rozporządzeniem polecającem bezzwłoczne rozpuszczenie na urlop wszystkich żołnierzy z poboru 1865, oraz nakaz urlopowania żołnierzy z r. 1866 w większej części armii, z wyjątkiem artyleryi, oraz tych pułków jazdy i artyleryi konnej, w której zachowanie kompletu nie pozwala na urlopowanie tak znacznej liczby żołnierzy. Rozpuszczanie na urlopy ma się rozpocząć w wojskach znajdujących się na ćwiczeniach, w obozach zaraz po ukończeniu tych ćwiczeń; w reszcie zaś armii po przybyciu do pułków młodych żołnierzy z rozwiązywanych w tym czasie batalionów rezerwowych. Nakoniec urlopowanie w armii kaukazkiej pozostawiono uznaniu tamtejszego namiestnika, dla armii zaś średnio-azyatyckiej wydano oddzielne rozporządzenia dotychczas niepublikowane.

Wobec takiej treści ukazu telegram przytoczony musi pochodzić w skutek niezrozumienia rzeczy, lub jest prostą kaczką dziennikarską.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 17 września. Jutro po południu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej; na porządku dziennym prócz przedmiotów niezałatwionych na poprzednich posiedzeniach, znajduje się także wniosek sekcyi gospodarczej, aby na otwarcie ulicy mającej połączyć Szlak z ulicą Długą przeznaczyć z funduszu pożyczkowego 18,000 złr., oraz wniosek Komisyi wodociągowej, aby ją Rada miejska upoważniła do dalszych rokowań w celu zaopatrzenia miasta wodą, pod warunkiem przedłożenia ostatniego wyniku tych rokowań Radzie miejskiej do rozpoznania; następnie, aby Rada miejska przeznaczyła na urządzenie wodociągów 600,000 złr., a na opędzenie kosztów badań technicznych i innych pomniejszych wydatków 3000 złr., które Prezydent miasta według uznania Komisyi z kasy miejskiej zaasygnuje.

— Wiadomo powszechnie, że z powodu odroczenia otwarcia szkół w całym kraju do d. 1 października, wpisy uczniów i uczennic przypadające zwykle w ostatnich trzech dniach sierpnia, nastąpią w ostatnich dniach września. Tym czasem wbrew temu wpisy do 8-klasowej miejskiej szkoły żeńskiej na Podwalu zostały już zamknięte d. 14 b. m., a przeto wszystkie te uczennice, które podczas wakacyj nie bawiły w Krakowie, a pewnemi będąc, że z powodu odroczenia szkół o miesiąc, wpisy o miesiąc później się odbędą, zostały poprostu, na koszu, jakkolwiek uczęszczały do tej szkoły i mają prawo być nadal przyjętemi. Jak się to stało, że i wpisy o dwa tygodnie spieszniej się odbyły niż należało i jaki mógł być cel tego kroku?

Wbrew rozporządzeniom obowiązującym, które naznaczają trzy ostatnie dni przed otwarciem szkół na wpisy, na bramie domu szkolnego na Podwalu przybitem było ogłoszenie, naznaczające wpisy na d. 12, 13 i 14 września, jak gdyby szkoła miała być otwartą 15go b. m. Wieść o przyśpieszeniu wpisów rozeszła się szybko między uczennicami i kandydatkami chcącemi wejść do tej szkoły i liczba dostateczna uczennic została wpisaną, a teraz wpisy zamknięte. Cóż się stanie, gdy się zjadą nieobecne uczennice, które już do tej szkoły uczęszczały, a więc mają prawo kończyć w niej nauki? Oczywiście zarząd szkoły zgłosi się do Rady miejskiej żądając drugiego lokalu dla utworzenia klas równorzędnych. A skąd wziąść lokalu na prędce w takiej obszerności i sprzętów szkolnych? Za pieniądze wszystkiego dostanie, więc i lokalu, a może jest już kto, co na taki przypadek czeka, ale każe sobie grubo zapłacić? Bo już tak nawykliśmy do różnych niespodzianek i prowizeryów w Radzie miejskiej, w Radzie szkolnej, słowem, w całym zarządzie miejskim, iż tylko o to pytać trzeba zawsze, w czyim interesie coś się robi.

— Nie chcąc, aby z wczorajszego naszego doniesienia o cholerycznym oddziale szpitala izraelickiego, mógł kto nie znający stosunków miejscowych wnioskować, iż w sprawę tę wmięszany jest p. Bienenfeld, wieloletni rządca szpitala pomienionego, nadmienić należy, że p. Bienenfeld niema żadnej styczności z oddziałem cholerycznym tego szpitala jako mającym osobną administracyę; koszta bowiem oddziału cholerycznego przypadają na fundusz miejski. Dodać jeszcze musimy, że p. Bienenfeld był także zarządzcą szpitala cholerycznego barakowego na Skałce, który w żadnym z szpitalem Izraelickim nie zostawał związku.

— Wykaz urzędowy o cholerze z dnia 16 września:

W szpitalu Bonifratrów:

Pozostało: 12, przybyło —, wyzdrowiało 2, umarł 1, pozostaje 9.

W szpitalu Felicyanek na Smoleńsku:

Pozostało: 16, przybyło 2, wyzdrowiało 2, umarł —, pozostaje 16.

W szpitalu Izraelitów:

Pozostało 11, przybył —, wyzdrowiało 11, umarł —, pozostaje —. Oddział choleryczny zniesiony.

Razem w szpitalach pozostaje chorych 25.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarł —, w mieście i na przedmieściach 1. Razem 1.

Na Podgórzu, zachorowało w tym samym czasie —, wyzdrowiał 1 umarł —, pozostaje w szpitalu 3, po domach prywatnych —.

— W powiecie Krakowskim było dotkniętych cholerą do dnia 8 września 61 miejscowości. Zachorowało od pojawienia się epidemii mężczyzn 769, kobiet 759, dzieci 395, razem 1923; umarło mężczyzn 290, kobiet 235, dzieci 185, razem 710; pozostało w leczeniu 74 mężczyzn, 91 kobiet, 63 dzieci, razem 228; reszta wyzdrowiała. W 14 miejscowościach cholera wygasła, a na 47 miejscowości jest ustanowionych 5 lekarzy cholerycznych i jeden lekarz powiatowy.

W tej chwili najsilniej objawia się cholera w Kantorowicach; gdy dawniej Bronowice były nią najsilniej dotknięte.

— Na południowej stronie Rynku rozbierają chodnik stary kamienny, aby w to miejsce dać asfaltowy. Robota ta zaczęła się właśnie w najniestosowniejszą porę roku, a spóźniła się dla tego, iż od trzech miesięcy wniosek sekcyi Rady miejskiej względem asfaltowania chodników niektórych ulic, trzy miesiące czekał załatwienia, nie mógł bowiem dotrzeć na pełne posiedzenie Rady.

— N. 24 *Dziennika mód* z d. 16 września mieści w sobie: Opisy 35 rycin w tekscie zawartych i ryciny kolorowanej mód; — Humoreska „Miłość lekarzem,“ przez Wołodego Skibę (dok.); — „Ostatni z Herburtów,“ wiersz przez Maryę; — „John Stuart Mill“; — „Z kraju i świata,“ przez Omikrona; — „Pogadanki o różnych przedmiotach“ (Balony), przez A. Błydowskiego (dok.); — Biblioteczka; — Szarada; przy tem rycina kolorowana i arkusz krojów i wzorów do haftów.

— Blisko miesiąc temu, jak znikł z domu rodzicielskiego Bolesław Kulczyk 15-letni syn szewca z Grzegórzek i dotąd nic o nim nie słychać. Jest on wzrostu niskiego, twarzy okrągłej, oczu siwych dużych, włosów jasnych.

— Bartłomiej Ulman, murarz zrobił sobie wczoraj zabawkę, dość często powtarzającą się u murarzy, że opryskiwał wapnem osoby przechodzące na Kazimierzu. Aresztowano go za ten wybryk, a gdyby mu przyszło zapłacić za zniszczenie sukien splamionych, pewnieby go niestać było.

— Julianna Rutkowna szwaczka z Wieliczki, przyjęta do roboty w pewnym domu, skradła tam suknię i ukryła ją. Została za to aresztowaną.

— Policya przytrzymała dziś Sebastyana Pociurę cieślę, który na obce imię wybrał w sklepie korzennym towary.

— Wczoraj wieczorem aresztowano Michała Rudę kucharza, gdyż po pijanemu wybijał szyby w sklepie korzennym przy ulicy Wiślnej, który jest właściwie prostym szynkiem pod firmą sklepu korzennego i stekiem pijaków.

— Pisze nam p. Józef Warchał z Łękawicy pod Kalwaryą Zebrzydowską, że Józef Warchał, syn Jędrzeja, 14 letni chłopiec, cierpiący na umyśle, wydalił się z domu przed trzema tygodniami i dotąd nie wrócił. Nie mówi on nic więcej prócz, że idzie do Biały i pochodzi z Micena. Ktoby wiedział o jego pobycie, zechce powiadomić ojca jego.

— Zwracamy uwagę właścicieli akcyj kolei wschodniej węgierskiej (*Ostbahn*) na zamieszczone w inseratach ogłoszenie komitetu. Ważną komitet ten udziela akcyonaryuszom wiadomość, mianowicie, że jakkolwiek ministerstwo węgierskie nie może odmówić zatwierdzenia uchwałom zapadłym na walnem zgromadzeniu dnia 28 czerwca r. b. w Peszcie, jednak nie uznaje za załatwione wniosków, nad którémi zgromadzenie przeszło do porządku dziennego, t. j. iż akcyonaryusze mogą wytoczyć proces cywilny przeciw braciom Waring i bankowi anglo-austryackiemu o wynagrodzenie szkód, ewentualnie zaś proces karny, a powtóre wytoczyć proces rządowi węgierskiemu o wynagrodzenie szkody.

— **Raniżów** 14 września.

Wczoraj byliśmy świadkami uroczystości poświęcenia i założenia kamienia węgielnego pod kościół, mający stanąć w Spiach. Dokonał tego obrzędu przy pomocy pięciu sędziwych kapłanów kanonik i proboszcz Raniżowski, X. Franciszek Szajnok, za którego gorliwem staraniem, jako przewodniczącego w komitecie budowy ko-

---

domków osobnych i rodzin w połączeniu z klasami irlandzkiemi i że w ogóle starał się pozostać w pracach swych na gruncie przygotowanym i obrobionym już przez pierwotną delegacyę, o której wam poprzednio doniosłem, streszczając ciekawe rezultaty jej zajęć.

Wreszcie, co się tyczy zgromadzenia znaczniejszych funduszów, czyli **trzeciego zadania**, Zarząd usiłował je osięgnąć takim rozgłosem o Towarzystwie i jego zamiarach, by cel jego doszedł do stron najodleglejszych kraju i budził wszędzie sympatyę, mającą się czynnemi objawić dowodami. W tej mierze Zarząd spotkał życzliwą pomoc w osobach w różnych stronach zamieszkałych, które w charakterze członków korespondentów Towarzystwa zajęły się rozpowszechnieniem wieści owej i zbieraniem podpisów, oraz składek i darów, tak od osób chcących do Towarzystwa przystąpić, jak i wesprzeć je datkiem. Pomogły mu w tem skutecznie zarówno redakcye pism peryodycznych, jak i prelegenci, którzy w rozmaitych miejscowościach kraju roznosili wiadomość o potrzebie nowo powstałej instytucyi, ważności społecznego jej zadania, lub podjęli się odczytów na korzyść Towarzystwa. Pomijam tu wyszczególnienie nazwisk wzmiankowanych prelegentów, dodam tylko, że sprawozdanie nadmienia, iż i władze miejscowe ułatwiały te zabiegi, niosąc im ze swej strony skuteczną pomoc. Rezultat wszystkich tych starań wyraża się w kapitale złożonym w Banku handlowym na 5%, a wynoszącym Rs. 18,279 kop. 56, oprócz wydatków, które były niezbędne, a doszły zaledwie w ciągu całego ubiegłego roku do skromnej sumy 382 rubli 92 kop., wydanych na opędzenie kosztów zjazdów delegacyj na grunta i opłacenie sekretarza, woźnego i innych drobniejszych. Fundusz ten powstał z opłaty patentowej — (patenta, o których mowa, są to arkusze z piękną winietką i emblematami Towarzystwa, oraz nazwiskiem otrzymującego je członka) — dalej z wniosków jednorazowych od dwudziestu założycieli (po 150 rubli), z opłat od członków (po 6 rubli rocznie), wreszcie z procentu i ofiar, które do dnia posiedzenia ostatniego przyniosły 6473 rs. kop. 77., ze sprzedaży ofiarowanych przez p. Miklaszewskiego 270 egzemlarzy broszury jego o Towarzystwie osad roln. i przyt. rzem. 126 rubli 6 kop., z prelekcyj i przedstawień (jako to koncertów, teatrów amatorskich i t p.) 1173 rubli 43 kop. Oprócz tego zarząd kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej ofiarował bezpłatne bilety jazdy na całej długości linii dla dwóch członków Towarzystwa w sprawach jego potrzebujących przejeżdżać, a nakoniec różne osoby złożyły około 200 tomów dzieł różnej treści, mających stanowić zawiązek przyszłej biblioteki kolonii. Tym to sposobem kapitał, jaki Towarzystwo dziś posiada, trzy razy jest większym od zeszłorocznego, a dary tegoroczne przenoszą zeszłoroczne czternaście razy!

Cyfry te bez wątpienia najwymowniej świadczą o sympatyi, jaką dążności Towarzystwa zbudziły w całym kraju i niepotrzebują żadnych dalszych objaśnień.

W streszczeniu sprawozdania zarządu, nie znalazłem wyszczególnionych nazwisk ofiarodawców; jak mię jednak zapewniano, obok ofiar znaczniejszych z których jedna rs. 2000 przenosiła, obok innych licznych po paręset i po sto rubli wynoszących, były drobne dary najbiedniejszej klassy ludności, niższych oficyalistów, służby i włościan, nawet, którzy krwawo zapracowany grosz swój, prawdziwie wdowi pieniążek, składali na poparcie zacnej myśli. Zresztą równie wybitny dowód, że kraj cały, chociaż powoli odczuwał jednak ważność nowej instytucyi, że pragnął ją poprzeć, że przychylnym odpowiadał echem na wezwania komitetu i zarządu, stanowi i to iż liczba członków Towarzystwa z 620 podniosła się do 1360 czyli przeszło podwoiła się.

Posiedzenie publiczne, na którem odczytanem zostało ciekawe sprawozdanie z ubiegłego instytutowego roku, mieszczące w sobie fakta, jakie w streszczeniu podać się starałem, miało miejsce 29 czerwca r. b. w niedzielę w sali Resursy kupieckiej. Zagaił je przemową podeszły wiekiem, ale młody i gorący sercem i niezmordowany b. prezes sądu Appelacyjnego a viceprezes Towarzystwa Józef Wieczorkowski p. o. Prezesa w zastępstwie nieobecnego Mianowskiego. Po mowie prezesa nastąpiło wzmiankowane właśnie wyżej sprawozdanie zarządu, wygłoszone przez usta p. Ludwika Kolnarskiego głównie zarządzającego dotąd sprawami Towarzystwa. Następnie zabrał głos p. Antoni Białecki profesor Uniwersytetu Warszawskiego wstępujący na miejsce p. Kolnarskiego, w charakterze zarządzającego, gdyż p. Kolnarski dla innych włożonych na niego obowiązków, zmuszonym był ustąpić chwilowo ze swego stanowiska, przyobiecawszy wszakże swoją pomoc i współudział, a nawet i powrót do dawnych czynności, w razie potrzeby i życzenia komitetu. Skład też tym sposobem zarządu jaki podług brzmienia §. 21 Ustawy winien być co rok albo przez Komitet potwierdzanym, albo odnawianym na rok przyszły, uległ pewnej zmianie, gdyż składać się będzie nadal z P. Białeckiego zarządzającego, Aleksandra Moldenhawera jego pomocnika i Członków pp. Franciszka Maternickiego i Walentego Miklaszewskiego profesora Uniwersytetu wszystkich czterech już to teoretycznie już też praktycznie obznajmionych z potrzebami nowej instytucyi, oraz z członków honorowych przez Komitet do uczestniczenia w Zarządzie powołanych pp. Bernarda Handkiego (wzorowego gospodarza), Henryka Jaszowskiego (obeznanego z administracyą krajową), Ludwika Kolnarskiego (dawnego przewodniczącego) i Edwarda Stummera (sędziego Appelacyjnego jednego z bieglejszych i wybitniejszych prawników). W dalszej kolei na opisywanem posiedzeniu p. Moldenhawer odczytał rozprawę o metodach wychowawczych stosowanych w tego rodzaju instytucyach w różnych stronach Europy, oraz o metodzie, jaka w zakładzie Towarzystwa ma przeważać, jako w instytucyi karno-poprawczej. Rozprawka ta tem bardziej była zajmującą i na swojem miejscu, iż z porównawczego zestawienia metod wykazywała, jak skrzętnie wybierał zarząd w projekcie swoim do ustawy, najwięcej skuteczne środki poprawy używane gdzieindziej, i jak je sztucznie powiązał w całość, najlepsze zestawiwszy ze sobą. Odczyt p. Moldenhawera podobnie jak przemówienia poprzedzających Członków Zarządu, a wreszcie i zakończenie prezesa, którem zamknął on posiedzenie, będą zamieszczone w roczniku Towarzystwa za 1873 r.

*(Dokończenie nastąpi).*

ścioła, pomimo rozlicznych przeszkód rozpoczęto to dzieło mające w trzech latach stanąć. Obecnymi byli temu obchodowi starosta Kolbuszowski, p. Olszewski, p. Leon Rylski z Nart, p. Antoni Komorowski z Bojanowa, kanonik i dziekan X. Kiełbusiewicz z Dzikowca, kanonik i proboszcz X. Nowicki z Gorzyc, miejscowe duchowieństwo i licznie zgromadzeni parafianie. Smutno dodać, że jeszcze w przeddzień tego obrzędu usiłowano lud obałamucić, namawiając go do wybryków, a posługiwano się w tym celu żydami. Lud od roku 1847 pozbawiony kościoła, który się spalił, pragnął gorąco mieć go odbudowanym i zawdzięcza go szczególniej sędziwemu plebanowi, który z szczególną wytrwałością i gorliwością przewodniczy w tej sprawie.

— Od dnia 13 do 14 września zachorowało we Lwowie na cholerę osób 11, wyzdrowiało 4, umarło 9. W leczeniu pozostało 33. Symptomata słabości bywają gwałtowne. Od czasu pojawienia się epidemii aż do dnia 14 b. m., a zatem przez dni 56 zachorowało we Lwowie razem osób 404, wyzdrowiało 196, umarło 175, pozostało w leczeniu 33.

— Rabin nowosądecki Halberstein, miewa zazwyczaj około 22 b. m. bardzo tłumne odwiedziny swych współwyznawców. Tego roku starostwo nowosądeckie zakazało zjazdu, a ponieważ do sławnego rabina przyjeżdżają żydzi nietylko z najdalszych okolic Galicyi, ale nawet z Królestwa Polskiego i Węgier, a zatem nietylko zarządzono energiczne środki, aby stanowczo zapobiedz tłumnym odwiedzinom, ale udano się ze strony władzy krajowej także do konsulatu austryackiego w Warszawie i do kr. ministerstwa spraw wewnętrznych w Peszcie, aby od siebie stosowne wydały ostrzeżenia. *(Gaz. Lw.)*

— W Glinnie pod Lwowem zmarł d. 11 b. m. na cholerę hr. Ignacy Aleksy Komorowski. Uczeń liceum krzemienieckiego, oficer sztabowy z powstania 1831 r., ozdobiony krzyżem *virtuti militari*, więzień stanu z lat 1846 i 47, należał do wydatniejszych postaci starszego pokolenia. Zamiłowany w literaturze, gromadził w swym domu liczne grono ludzi pióra lub kolegów z Krzemieńca, z powstania i ze Spielbergu. Wincenty Pol i Kajetan Suffczyński przebywali często u przyjaciela, który podzielał ich prace literackie i łączył się w opowiadaniach z przeszłości. Ignacy Komorowski spisywał pamiętniki, których część odnosząca się do wypadków 1846 i więzienia na Spielbergu, była drukowaną w *Dzienniku Literackim*.

— We Lwowie umarł na cholerę dnia 14 b. m. Ignacy Komarnicki, zawieszony w ostatni czwartek przez Radę miejską wiceprezydent magistratu lwowskiego, przeciw któremu wytoczono śledztwo z powodu 25,000 złr. niedoboru. *Dziennik Polski* pisze, iż niewiadomo, czy Komarnicki umarł na cholerę czy otruł się.

— Zapowiedziany zjazd filologów i pedagogów w Insbruku w d. 22—26 września, odłożony został do przyszłego roku z powodu cholery panującej w Austryi i Niemczech.

— Naczelny dyrektor wystawy wiedeńskiej p. Schwarz-Senborn ogłasza po dziennikach, że dyrektor wiedeńskiego artystycznego zakładu Dewald zbiera między wystawcami składkę na podarunek dla niego, który ma się składać z adresu wykonanego kosztownie i w okładce bogatej. Koszta tego podarunku obliczono na 20,000 złr. P. Schwarz oznajmia przeto, że przyjąć tego daru nie może i prosi wystawców, aby składki swoje cofnęli, a zbierających podpisy, aby tego zaniechali.

— Kiedy niepisywano jeszcze historyi o tem mniej gazet, odróżniano w braku dokładnej chronologii królów przydomkami. Był Karol Śmiały i Karol Łysy, Leszek Biały i Leszek Czarny. Tegoczesne przydomki są zaś tylko dowodem pochlebstwa, i dla tego nikną po śmierci tych, którym służyły. Dworacy cesarza Wilhelma nadają mu tytuł „zwycięzki“, chociaż nie wiele lat temu nie inaczej go nazywano, jak tylko „pan Lehmann,“ gdyż pod tem imieniem przedzierał się był dzisiejszy cesarz Niemiecki w r. 1848 przez Niemcy, uchodząc do Anglii. Dziś zaś znajdujemy następujące porównanie cesarza Wilhelma w urzędowej *Nordd. allg. Ztg* (dodatek do N. 215): „Wilhelm zwycięzki wracał z parady, witany z zapałem i czcią; oby wielki ten mąż, prześcigający wszystkie postacie obecności wielkością charakteru, jak Agamemnon wyprzedza wszystkich innych bohaterów Iliady, spojrzał łaskawie na składane sobie hołdy“ — w swoim urzędowym dzienniku i nie zapomniał o autorze. Bo takie uzupełnienie słów powyższych jest niezbędne.

— Niedawno temu doniosły dzienniki berlińskie, że niejaki Klemm z Melbourne w Australii jedzie do Niemiec, aby w imieniu swoich współrodaków zamieszkałych w Australii ofiarować Bismarkowi wspaniały *écritoire* szczerozłoty z herbem kanclerza i dedykacyą rzniętą na tym sprzęcie. Wśród tego nadeszły do Niemiec raporta konsularne z Australii, że jakiś niemiec nazwiskiem Klemm jedzie z Australii do Europy, by wyzyskiwać łatwowiernych, obiecując im udział w złotodajnych australskich polach, a całe to przedsiębiorstwo jest tylko wyrachowane na wyzyskanie pieniędzy. Miałże kałamarz złoty ułatwić Klemmowi drogę do tego? Ponieważ sprawa ta stała się głośną, przeto wywiązała się polemika nad pytaniem, czy to ten sam Klemm?

**Teatr.** We czwartek dnia 18 września: *Szkoła obmowy*, komedya w 5 aktach Ryszarda Sheridana, przerobiona przez Wojciecha Bogusławskiego.

— Dnia 16 września pochmurno, od południa do późnego wieczoru deszcz; termometr od 7·2 doszedł do 15·2 R. Barometr z małym ruchem; rano dnia 17 stan jego był 326.36, termometru 7.8 R. Wiatr zachodni.

— We czwartek dnia 18 września: Sgo Józefa z Kopertynu wyznawcy.

### Sprostowanie:

Korespondent nasz lwowski *(E.)* prostuje doniesienie swoje w *Czasie* z wtorku, że idzie o inkamerowanie półmilowej przestrzeni na drodze Zimnowodzko-Hoszańskiej prowadzącej do Rudek i Sambora;“ nie zaś „półmilowej drogi Rohatyńsko-Lwowskiej.“

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

### *Wystawa ogrodnicza we Lwowie.*

Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze uzyskało od Dyrekcyi ruchu kolei Karola Ludwika zniżenie ceny jazdy o 50% dla osób biorących udział w wystawie ogrodniczo-sadowniczej, odbyć się mającej we Lwowie w czasie od 25 do 29 b. m. przy pociągach wyłącznie mieszanych II i III klasą i dla przewozu płodów ogrodniczych pod następującemi warunkami:

1. Każden członek Towarzystwa musi wykazać się kartą przynależności do Towarzystwa i osobną przez zarząd Towarzystwa wystawioną kartę legitymacyjną.
2. Krewni wystawicieli niemają prawa do zniżenia cen.
3. Opłata jazdy tam i napowrót musi być zapłaconą z góry. Płacący otrzyma cały bilet ważny do podróży tam i napowrót. Bilet ten wraz z kartą legitymacyjną okazać należy do markowania przy kasie na dworcu głównym lub pod zamkiem we Lwowie.
4. Zniżenie ceny jazdy uzyskać można tylko w czasie od 22 do końca b. m.
5. Podróż do Lwowa i z powrotem musi bez przerwy być odbytą.
6. Karty legitymacyjne należy okazać przy kasach kolejowych przed rozpoczęciem jazdy tam i napowrót, tudzież na każde żądanie służby trenowej.
7. Po odbytej podróży tak karty legitymacyjne jakoteż i bilety jazdy oddać należy na ostatniej stacyi służbie kolejowej.

Chęć udziału brania mający raczą się zgłosić do Zarządu Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego. Lwów L. 20. Ulica Kopernika.

---

Następujące wiadomości podaje *Gazeta Lwowska*:

Kolej lwowsko-czerniowiecka oddała w przeciągu 8 dni ostatnich 36,000 cetnarów rzepaku, pszenicy i drzewa kolei galicyjskiej Karola Ludwika do dalszego przewozu. Jeżeli się sprawdzi, co powszechnie utrzymują, że tego jeszcze roku otwartym zostanie ruch z Jass do Rosyi a mianowicie do Kiszeniewa, to obrót towarowy jeszcze bardziej wzrośnie, a dochody kolei lwowsko-czerniowieckiej znacznie się wzmogą. Kolej ta oprócz wymienionych powyżej transportów przewozi tygodniowo w przecięciu 2000 wołów, przeznaczonych do Oświęcimia.

Kolej węgiersko-galicyjska cieszy się na swej linii galicyjskiej z Przemyśla do Łupkowa dość ożywionym ruchem osobowym. Ruch towarowy przeciwnie słabo idzie i polega głównie na przewozie kamienia, budulca i drzewa warstatowego, które to artykuły bardzo nisko bywają obliczane.

Kolej Dniestrzańska dotąd nie może się pochwalić żywszym obrotem towarowym. Mimo uznania godnej oszczędności w administracyi dochody z ruchu pokrywają ledwie koszta utrzymania.

Kolej Karola Ludwika rozpoczęła już wywóz zboża w ogromnych ilościach. Ruch osobowy i towarowy przybiera na tej kolei coraz większe rozmiary.

Reforma taryfy zbożowej. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się z wiarygodnych źródeł, że rosyjskie koleje, łączące się z koleją północną Ferdynanda i z koleją zachodnią Elżbiety, ustanowić mają nową taryfę na transporty rosyjskiego zboża. Taryfa ta ma być nadzwyczajnie tanią, tak, że n. p. kolej zachodnia przewozić ma frachty po 0.6 cent. od mili i centnara. Kolej lwowsko-czerniowiecka i kolej Karola Ludwika nie przyłączyły się do tej ugody.

Giełda zbożowa wiedeńska wystosować miała, jak donosi *Neue fr. Presse*, memorandum do ministerstwa handlu, w którem wykazuje, że Austrya tego roku będzie miała 16—17 mec niedoboru w zbożu. Na dowóz wiele liczyć nie można z powodu ceł dowozowych. Memorandum domaga się zatem usunięcia ceł dowozowych i żąda, aby rząd zniżył taryfę kolei galicyjskich, które stanowcze mają znaczenie dla transportów zbożowych.

---

Namieśstnictwo ogłasza, iż z powodu zdrowego stanu bydła na rogatce radziwiłowskiej znosi się kontumacya w Brodach i wolno wprowadzać z Rosyi bydło i owce, pod warunkiem poddania bydła pod obserwcacyę 10cio dniową.

W Kluwińcach w powiecie Husiatyńskim wybuchł księgosusz. Ustanowiony więc zostaje trzechmilowy okrąg zarazy.

---

Bilans półroczny Anglobanku wykazuje czystego zysku złr. 1,123,034.

### TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
### w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 16 września.

**Posady:** Dyetaryusza w starostwie krośnieńskiem, podania do 25go września.

**Edykta:** Sąd obw. w Stanisławowie spadkobierców Wincentego Monasterskiego, iż wprowadza postęp. ugodowe co do należących im się sum z realn. N. 136 2/4 tamże. — W tymże sądzie 30 października licyt. egz. dóbr Trościaniec.

**Obwieszczenia:** W sądzie obw. w Tarnowie 8 października licyt. egzek. realn. N. 416 na Strusinie — Sąd obw. tarnowski zawiadamia o wpisaniu firmy: „Cukrownia F. Heinemana i spółki w Górze Ropczyckiej.“ — W dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych w Bolechowie licyt. przez oferty 1 października w celu wydzierzawienia prawa propinacyi służącego wyłącznie dobrom skarbowym niepołomickim. — W sądzie pow. w Tuchowie 26 września licyt. przez oferty w celu zabezpieczenia dostawy żywności dla więźniów.

### *Przyjechali do Krakowa od 16 do 17go września.*

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Władysław Mazurowski inzynier z Wiednia, X. Kazimierz Gąsiorowski z Warszawy, Elżbieta Zenenwald i Henryk Kadyć lekarz z Bochni, Józef Machowicz z Tarnowa, Bruno Rogalski z Jasieniowa, Stanisław Rober z Oświęcimia, Emilia Zieniewiczowa z Przeworska, Karol Neumann z Wiednia, Jan Baniewicz z Wilna, Franciszek Peikert i Antoni Minz z Warszawy, Matz Gratel z Wiednia, L. Meszyński z Dąbrówki, Julia Knorre z Nikołajewa, Ludwik Marianin z Kongresówki, Józef Drozdowski z Warszawy, Jan Zieliński z Doły, Kazimierz Bronikowski, Antoni Giński i Adam Ławiecki z Warszawy, Edward Milchin pułkownik rosyjski z Kurek, Teofil Gruszczewicz.

HOTEL SASKI: Stefan Bogdaszewski z żoną z Mińska, Konstancya hr. Rzewuska wł. dóbr z Kijowa, Tekla Starczewska i Anna Strzałkowska z Warszawy, Seweryn Gajewski i Bohdan Zaleski z Podola, Jan Riedel z Warszawy, Józef Korejwo z żoną z Wiednia.

HOTEL POLLERA: Julian Pogórski wł. dóbr z Podola, Faustyn Ceng'er z Warszawy, J. Breiss kupiec z Prerau, Ludwik Granylo z Włoch, Józef Kotkowski wł. dóbr z Kongresówki, Ignacy Schemetz z Ostrawy, Jędrzej Miroszewski właśc. dóbr z Kongresówki, Józef Unger i Fryderyk Brüllopl z Wiednia, Adolf Majer kupiec z Berlina.



# PRZEGLĄD POLITYCZNY

### *Depesze telegraficzne.*

**Brunsberga** 15 września. Na dzisiejszej rozprawie sądowej przeciw biskupowi Kremencowi o obrazę proboszcza (exkomunikowanego) Grunerta, dyrekcyi ubogich w Tapiowie i władz wojskowych w Gębinie, Instruciu i Frydlandzie, oskarżony podjął się złożyć dowody uniewinniające. Rozprawę przeto odłożono do nowego terminu.

**Monachium** 16 września. Król zgodził się na odroczenie dalsze sejmu bez terminu, na wniosek całego ministeryum.

**Paryż** 15 września. Prezes Rady departamentowej Bouches du Rhône w mowie swojej zamykającej Radę wyraził się z uznaniem dla Thiersa i rzekł: „Uczestniczymy osobliwemu widokowi. Przeciwnikom Republiki wszystko wolno; republikanom wszystko zabroniono. Demokratyczna prasa prześladowaną jest z taką niesłychaną surowością, jakiej nie zapamiętano za Napoleona. Urzędnicy republikańscy i liberalni usuwani są bez litości; a członkowie magistratur i administracyi, których nie oddalają, muszą się oddać za narzędzia rządu walczącego“. Prefekt chciał mówcy przerwać, ale prezes Rady odebrał mu słowo, co wywołało prawie jednogłośny oklask zgromadzenia. — Pomimo wszelkich zaprzeczeń utrzymuje się wiadomość, że Broglie tłumaczył się przez Favernaya wobec rządu włoskiego z listu pasterskiego arcybiskupa paryskiego. (Wiadomość ta jest zapewne już z tego powodu mylną, że organ ministra spraw zagranicznych Broglie, *Le Français*, broni listu pasterskiego. *Red.)*

**Paryż** 15 września, wieczór. Ajencya Havasa donosi: W skutku kroków świeżo zrobionych i skoro ewakuacya Francyi ukończona, sądzą, że hr. Chambord przed końcem września objawi swoje zamysły. Bezzasadną jest pogłoska o podaniu się do dymisyi posła w Berlinie margr. Gontaut-Biron i zastąpieniu go przez byłego ministra Goularda.

**Paryż** 16 września. Wielu protestantów wystosowało adres do deputowanych protestanckich, wzywający ich do odrzucenia zamiaru przywrócenia monarchii. *Journal des Débats* ogłasza artykuł Johna Lemoinne, który mało zaspokojony językiem zwolenników hr. Chamborda, powtarza, iż kraj posiada prawa i swobody, które muszą być poręczone. Żąda on wyjaśnień, oraz wyświecenia stanu rzeczy.

**Paryż** 16 września. Według doniesień z Berlina, Keudell zostanie stałym posłem w Rzymie, Balan wraca na posadę do Brukselli a jego następca w ministerium jeszcze nie naznaczony. Hr. Arnim wraca do Paryża na posadę i to zaraz po wyjeździe Wiktora Emanuela z Berlina.

**Nancy** 15 września. Sąd policyi poprawczej skazał mieszkańców Mausay i Toussaint z Pont-à-Mousson za pobicie Niemców na 14 i 40 dni więzienia i koszta procesu.

**Genewa** 15 września. Według doniesienia *Genfer Journal*, 600 do 800 osób udało się po południu z Chablais przez jezioro Genewskie do Ouchy (Lausanne) dla zrobienia Thiersowi owacyi.

**Bern** 15 września. Sąd apelacyjny i kasacyjny uchwalił odwołać wszystkich 69 kapłanów w Jura, stawiających opór nowym ustawom kościelnym.

**Florencya** 15 września. *Nazione* twierdzi z pewnością, że poseł niemiecki w Rzymie Keudell mianowany będzie podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie, a zastąpi go Balan (obecnie zastępujący sekretarza stanu).

**Rzym** 15 września. Król stanie w Wiedniu dnia 17 b. m. o godzinie 5ej wieczór. Wielu senatorów i deputowanych odprowadza go do granicy. Zapewniają, że poselstwo włoskie w Wiedniu wyjedzie na spotkanie króla do Udine, a poseł portugalski z polecenia swego rządu przyłączy się do poselstwa włoskiego.

**Rzym** 15 września. Dziennik *Il Paese* twierdzi ponownie, że hr. Chambord i hr. Paryża otrzymali z Watykanu zaproszenie.

**Rzym** 15 września, wieczór. Dziennik *Le Finanze italiane* donosi, iż spółka banków utworzyła się i przedłożyła rządowi wniosek objęcia ruchu kolei żelaznych rzymskich. Rząd rozpocznie układy z pomienioną spółką, jeźli zgromadzenie akcyonaryuszów zwołane na 18go przyjmie propozycyę sprzedaży kolei skarbowi.

**Haga** 15 września. Król przyjął dymisyę ministra wojny hr. Limburg-Stirum. Minister marynarki Broex powierzone ma tymczasowo zastępstwo jego.

**Konstantynopol** 15 września. Ali pasza poseł w Paryżu odjeżdża tam we środę i poniesie odpowiedź Sułtana na notyfikacyę urzędowania Mac Mahona.

**Teheran** 15 września. Wielki wezyr wysłany został do Kum jako więzień. Zastąpić go ma były minister Mustafa chan.

---

Kilkakrotnie już wykazywaliśmy, jak dalece dzienniki centralistyczne wiedeńskie zajmują się wyborami w Galicyi i w jakim celu. Nie dość im, że opinia krajowa oświadczyła się za udziałem w Radzie państwa, że zatem ogół przystąpi do wyborów, kłuje je ciągle, że rząd trzyma się dotąd poniekąd neutralnie i pozostawia opinii kraju swobodne manifestowanie się i działanie; czynią z tego powodu zarzuty ministerstwu, bo przecież nie należy zostawić Galicyi wolności wyborów, i dzisiejsza *Presse* uskarża się głośno na Namiestnika i Starostów, że nie działają i nie wpływają na wybory w kierunku rządu.

Wiemy dobrze, co przez to chce powiedzieć *Presse* i jakie to pragnęłaby widzieć działanie organów rządowych. Spodziewamy się jednak, że wszystkie te liberalno-wiedeńskie zachcianki nie zmienią postępowania rządu, a nawet przyznamy chętnie, że uważamy to postępowanie za roztropne ze strony władz, gdy te nie chcą wystawiać kraju tak spokojnego jak nasz, na agitacyę, którąby umysły tylko do opozycyi popychać mogła, bez żadnéj dla władzy korzyści. Takiéj agitacyi może sobie życzyć stronnictwo, ale nigdy władza, a wiadomo, że pomimo kierunku rządu, z którym często zgodzić się nie możemy, stawiamy zawsze różnicę między rządem a stronnictwem dziś dominującem.

Pawilon *N. fr. Pressy* na wystawie przybrany jest zapewne dzisiaj w kolory włoskie. Dziś bowiem o 5ej przybywa jej ulubieniec król Wiktor Emanuel. Wszystko, cokolwiek na jego przyjęcie powiedzieć mogła, już napisała; zobaczymy, czy skutkowało, czy mieszkańcy stolicy Habsburgów zapomną wszystkiego i usłuchają głosu *N. fr. Pressy*, wołającej ciągle: Nietylko wiele mu będzie darowanem, ale wszystko, bo wiele złego wyrządził Kościołowi....

Niebawem będzie również książę biskup wrocławski pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za nadanie posady proboszcza kapłanowi Paul w Tarnowicach na Szląsku. Już landrat tameczny zawiesił nowego proboszcza w jego urzędzie duchownym.

*Courrier de Paris* donosi w telegramie z Wiednia z d. 14 b. m., że „poseł niemiecki otrzymał depeszę od Bismarka, zapowiadającą mu, że cierpienia reumatyczne niepozwolą mu przybyć do Wiednia podczas pobytu tam króla Włoskiego. Wiadomość ta sprawiła żywe wrażenie. Łatwo z tego wnosić, że Austrya i Włochy odmówiły podpisów swych na traktat przymierza proponowany przez wielkiego kanclerza.“

Niewiemy, czy ten „łatwy wniosek“ jest uwagą dziennika, czy korespondenta, który mu to donosi, że Bismark nieprzyjedzie do Wiednia. Aleź, któż w Wiedniu albo gdziekolwiek prócz Paryża mógł przypuszczać, że Bismark przybyć ma do Wiednia podczas pobytu tam Wiktora Emanuela? Wszakże będzie go miał w Berlinie. Przyjazd Bismarka do Wiednia wraz z Wiktorem Emanuelem, znaczyłby, że ogniskiem polityki europejskiej jest Wiedeń, gdy przecież nikomu nie tajno, że Bismark robić niem Berlin usiłuje. Gdyby Austrya była pośrednikiem między Włochami a Niemcami, miałby znaczenie przyjazd Bismarka do Wiednia, ale skoro Wiedeń jest tylko stacyą dla króla Włoskiego w przejeździe jego do Berlina, zatem bajeczka o przybyciu lub wymówieniu się Bismarka, gdy go nikt nie oczekiwał, świadczy tylko o zupełnem nierozumieniu stosunków politycznych tak korespondenta, jak dziennika, który taką wiadomość przyjął i jeszcze opatrzył ją „łatwym wnioskiem.“

Między rządem pruskim a dworem Anhalckim toczą się układy względem wcielenia dzielnic Anhalckich do korony pruskiej, pod warunkami wynagrodzenia książąt tej linii. Układy te nieprzyszły jeszcze do skutku, ale są bliskiemi końca. Oczywiście, że wszyscy książęta niemieccy pójdą za tym przykładem, aby przynajmniej zapewnić sobie prywatny majątek, jeśli wcześniej czy później niezechcą podzielić losu króla Hanowerskiego, elektora Heskiego lub księcia Nassauskiego. Z Brunszwikiem już od dawna prowadzi rząd pruski podobne układy.

Ajencya Havasa mniema, że z chwilą ewakuacyi Francyi hr. Chambord zabierze głos i oznajmi, co czynić zamierza. Atoli wszystkie niemal dzienniki zgadzają się na to, że chwila właściwa już przeminęła. Trzeba było kuć żelazo póki gorące, to jest korzystać z chwilowego zniechęcenia Francyi do obecnego stanu niepewnego i z chęci jej wrócenia do jakiejś zasady. Dziś długie targi o warunki przyjęcia korony oraz orzeźwienie się republikanów popsuło widoki hr. Chamborda.

Zaraz za powrotem Wiktora Emanuela z Berlina, ma być zamknięty teraźniejszy parlament, a przyszły otwarty mową tronową, która będzie miała sposobność wyrazić się o korzystnych następstwach podróży królewskiej. Sesya ta ma być obfitą w różne projekta rządowe.

Coraz większe sprawia w Anglii wrażenie, iż mimo reformy wyborczej, zwiększa się liczba konserwatywnych członków parlamentu. Już w kilku ostatnich wyborach torysi zyskali sobie przewagę tam nawet, gdzie dawniej wybierano liberalnych; najbardziej zaś uderzającym jest symptom, iż w hrabstwie szkockiem Renfrew, które reprezentował lord Aberdeen, będąc jeszcze ministrem spraw wewnętrznych pod imieniem lorda Bruce, wybrany został teraz deputowanym tory.

Castelar otoczywszy się jenerałami starszego autoramentu, sposobi wielki zamach na Karlistów, chcąc zgnieść ich za jednym zawodem a potem zwrócić się przeciw Kartagenie. Dotychczas jenerał Salcedo stojący pod Kartageną, niema sił dostatecznych do zaczepki.

### Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

**Paryż** 17 września. Wojska niemieckie przebyły wczoraj o godz. 9½ rano granicę. Ziemia francuska jest przeto zupełnie oswobodzona z wojsk niemieckich.

**Udine** 17 września. Król Włoski przejechał wczoraj wieczór o godz. 9½ granicę w towarzystwie ministrów Viscontego-Venosta i Minghettego, oraz licznego orszaku.

**Madryt** 16 września. Kortezy uchwaliły wniosek względem przywrócenia regulaminu wojennego, tyczącego się kary śmierci. Dziś odbyła się narada celem ułożenia planu wyprawy na północ. Brali w niej udział Concha, Moriones, Castelar i Bregua. W 20 dniach Concha wyruszy tam z posiłkami i obejmie dowództwo nad armią północną.

**Hendaye** (we Francyi w Pireneach) 17 września. Rząd republikancki w Pampelonie obwieścił, że duchowieństwo, oraz rodziny po karlistowsku usposobione mają w ciągu 24 godzin złożyć 100,000 dueros (twardych). Nikt niemoże opuścić miasta.

**Kursa.** Wiedeń, dnia 17 września. godz. — 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·30. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73·20. — Losy z r. 1860 101.75 — Akcye banku 965· — — Akcye kredytowe 232 50 — Londyn 112·45. — Srebro 107·50. Dukat —· —. Lombardy 174·50. — Losy z r. 1864 132·75 — Akcye franko-austr. 71·25 — Napoleondor 8.98 — — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 217·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 138·50 — Akcye kolei północno-wsch. 110 —.— Akcye banku związk. (Vereinsb.) 51·25. — Oblig. indemniz. gal. 75·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 133·— — Akcye anglo-banku 175·25 Akcye kolei rządowej 340·— — Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 156·75. — Tramway 213·—.— Akcye banku budowy 81·—.— Akcye kolei wschodn. 60·—· — Akcye banku anglo-węgiersk. 52·25 — Akcye kolei zjedn. 134·—. Losy tureckie 62 70. — Losy prem. węg. 80·50. Akcye kolei Kaszycko-bogumiń. —·—. Akcy kolei ces. Elżbiety 214·75 — Akcye kolei półn. zach. 200·50. — Akcye franko-węgiersk. 78·50. Ogólny austr. bank. 80·—. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —· —.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
**Antoni Kłobukowski.**

## Kurs papierów i pieniędzy.

**Kraków** 17 września. (Wartość kuponów do 18 wrześ.).

| | żądają | płacą | wartość kuponu |
|---|---|---|---|
| Srebro austryackie za 100 złr. | 107 — | 106 — | — |
| Kupony srbr. płatne „ | 106 50 | 105 50 | — |
| Ruble rosyjskie papier. za 100 rub. | 153 50 | 152 — | — |
| Talary pruskie za 100 tal. | 167 50 | 166 25 | — |
| Dukat austryacki 1 sztuka | 5 48 | 5 38 | — |
| Napoleondor 1 sztuka | 9 02 | 8 95 | — |
| Oblig. indemn. galic. za 100 złr. | 76 — | 74 75 | 1 79½ |
| 4% listy zast. „ „ (oprócz kup. bież.) | 72 50 | 70 50 | 85½ |
| 5% „ „ „ „ | 78 75 | 77 — | 1 06¾ |
| 5½% listy Zst. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.) | 98 75 | 98 — | 1 17½ |
| 6% „ „ 36-lt. pł. bn. | 91 75 | 91 — | 2 28⅓ |
| 6% „ „ 18-lt. pł. bn. | 92 75 | 92 — | 2 28⅓ |
| 7% „ dłużne „ „ | 96 — | 95 — | 2 66 |
| 6% „ hipot. „ „ 100 zł. | 85 — | 83 25 | 28½ |
| 6% „ zakł. kret. wł. „ 100 zł, | 94 50 | 91 50 | 1 28½ |
| 5% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł. | 98 — | 95 50 | 1 28½ |
| Losy prem. węg. za 1 sztukę | 81 50 | 79 50 | — |
| Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.) | 84 — | 80 — | 2 85½ |
| „ „ hipotecz. z 200% „ | 270 — | 265 — | 1 71 |
| „ kolei Karola Ludwika zł. 210 | 219 50 | 216 50 | 2 24²/₄ |
| „ „ Lwow.-Czern. „ 200 | 142 — | 139 — | 3 80²/₄ |
| „ „ Warsz.-Wied. za rb. 60 | 96 — | 94 — | — 64 |
| 4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100 | 96 — | 95 — | — 94½ |
| 4% „ „ „ „ II. „ 100 | 95 — | 93 50 | — 94½ |
| 5% „ „ „ „ za rsr. 100 | 95 — | 93 50 | 1 17¾ |
| 4% „ likwid. Król. Pol. 100 | 80 — | 78 75 | 1 18¾ |
| Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100 | 41 — | 39 — | —[illegible] |

**Wiedeń** 16 września.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% zjednocz. dług pańs. bank. | 69 90 | 69 80 |
| 5% „ „ „ srebr. | 73 20 | 73 — |
| „ Oblig. indemniz. niż. Austr. | 94 — | 93 — |
| „ „ „ czeskie | 95 — | 94 — |
| „ „ „ węgierskie | 77 75 | 76 75 |
| „ „ „ galicyjskie | 75 75 | 75 - |
| „ „ „ bukowińskie | — — | 74 50 |
| „ „ „ siedmiogr. | 76 -- | 75 50 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 96 80 | 96 50 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku narod. listy | 90 70 | 90 50 |
| 4 „ galicyjskie | 71 50 | 70 50 |
| 5 „ „ | 78 — | 77 — |
| 6 „ gal. zakł. kred. włośc. | 93 — | 92 50 |
| 5 „ węgierskie listy | 81 25 | 81 — |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. | 100 50 | 100 — |
| 5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach | 87 50 | 87 — |
| 5 „ Domen. państ. 120 złr. | 121 -- | 120 50 |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożycz. z roku 1839 | 279 — | 277 — |
| „ „ „ 1854 | 93 75 | 93 25 |
| „ „ „ 1860 | 102 25 | 101 75 |
| ⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 | 108 50 | 107 50 |
| Losy pożyczki z r. 1864 | 133 — | 132 50 |
| „ prem. pożyczki węg. | 81 — | 80 75 |
| „ Comorente | 25 — | 24 — |
| „ Kredytowe | 174 — | 173 50 |
| „ żeglugi parowej na Dunaju | 95 — | 94 — |
| „ księcia Salm | 34 50 | 34 — |
| „ „ Palfy | 24 50 | 23 50 |
| „ „ Klary | 32 — | 31 — |
| „ hr. St. Genois | 24 — | 23 50 |
| „ miasta Budy | 24 50 | 23 50 |
| „ księcia Windischgraetz | 22 — | 21 — |
| „ hr. Waldstein | 25 — | 24 — |
| „ hr. Keglevich | 15 — | 14 — |
| „ Rudolfa | 13 50 | 13 — |
| „ tureckie 400 frank. | 63 — | 62 75 |
| *Akcye banku i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. | 964 — | 962 — |
| Zakładu kredytowego | 233 50 | 232 50 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Żeglugi parow. na Dunaju | 544 — | 542 — |
| Kolei północ. Ferdynanda | 2063 | 2058 |
| Kolei rządowej fr. a. | 339 — | 338 — |
| „ zachod. c. Elżbiety | 214 25 | 213 75 |
| „ Pardubickiej | — — | — — |
| „ Południowej | 175 — | 174 50 |
| „ Galicyjskiej | 217 50 | 217 — |
| „ Czerniowieckiej | 141 — | 140 — |
| „ Albrechta | -- — | — — |
| „ węg. półn.-wschod. | 112 — | 110 |
| „ ks. Rudolfa 200 zł. sr. | 157 50 | 156 50 |
| „ Alföldsko-Fiumańskiej | 154 — | 153 — |
| „ Koszycko-Bogumił. | 141 — | 140 — |
| „ Siedmiogrodzkiej | — — | -- — |
| „ Cisańskiej | 201 — | 200 — |
| „ wschodnio-węgierskiej | 61 — | 60 — |
| „ austryack. półn.-zach. | 202 50 | 202 — |
| „ Franciszka Józefa | 212 — | 211 — |
| Banku anglo-austryackiego | 175 — | 174 — |
| „ anglo-węgierskiego | 54 — | 52 — |
| „ austryackiego ogólnego | 86 — | 85 — |
| Zakładu Kredytowego węg. | 131 — | 130 — |
| Banku franko-austryackiego | 72 — | 71 50 |
| „ franko-węgierskiego | 80 — | 79 — |
| „ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | 96 — | 95 50 |
| „ krajowego galicyjskiego we Lwowie | — — | — — |
| „ wiedeńskiego dla obrotu płodów | 104 — | 103 — |
| „ galicyjsk. hipotecznego | — — | — — |
| „ austryack. związkow. | 51 — | 50 50 |
| „ dla obrotu ogólnego | 135 — | 134 — |
| Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie | — — | — — |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Kolei Dniestrzańskiej | 43 50 | 42 50 |
| „ Koszycko-Bogumińskiej | 90 10 | 89 90 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr. | 96 — | 95 50 |
| Emissya z r. 1862 | 94 25 | 93 75 |
| „ państwowa St. 500 fr. | 136 — | 135 — |
| Emissya z r. 1867 | — — | 131 50 |
| „ południowa St. 500 fr. | 110 20 | 110 — |
| Bony 1870—1874 6% | — — | — — |
| „ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k. | — — | 93 — |
| „ „ 100 złr. w. a. | 88 25 | 87 75 |
| „ „ w srbr. 5% | 104 50 | 104 25 |
| „ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a. | 93 75 | 93 25 |
| „ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. | 79 — | 78 — |
| 5% w srebrze | 96 75 | 96 25 |
| „ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 | 103 — | — — |
| Emissya II. | 99 50 | 99 — |
| „ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100) | 74 75 | 74 25 |
| Emissya z r. 1867 | — — | 85 75 |
| „ Siedmiogr. 200 złr. w. a. | 88 50 | 88 — |
| „ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł. | 94 25 | 93 75 |
| „ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100) | 99 — | 98 50 |
| Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Austr. Lloyd 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr. | — — | — — |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | 5 44 | 5 43 |
| „ dukat na wagę | 5 45 | 5 44 |
| „ „ obrączkowy | — — | — — |
| Złoto *al marco* | — — | — — |
| Napoleondory | 8 98⁵ | 8 98 |
| Fryderyki | — — | — — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Luidory (niemieckie) | — — | — — |
| Suwereny angielskie | 11 35 | 11 25 |
| Imperyały rosyjskie | — — | — — |
| Srebro | 107 50 | 107 25 |
| Srebro, kupony | 107 50 | 107 — |
| Talary związkowe | — — | — — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 68 | 1 67⁷⁵ |

**Lwów** 15 września.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 5 26 | 5 18 |
| „ cesarski | 5 34 | 5 26 |
| Półimperyał rosyjski | 9 15 | 9 — |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 72 | 1 64 |
| „ papierowy | 1 51 | 1 50 |
| Talar pruski | — — | — — |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | 77 75 | 77 25 |
| „ „ „ „ 4% | 71 75 | 71 — |
| „ „ Banku hipoteczn. | 84 50 | 83 75 |
| Obligi indemn. bez kuponów | 75 75 | 75 10 |
| Akcye kolei galic. K. L. b. k. | 219 — | 216 — |
| „ „ lwowsko-czernio. | 141 — | 139 — |
| „ banku hipoteczn. gal. | — — | — — |

**Warszawa** 13 września.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Listy zastawne 1 ser. rub. | 95 70 | 95 40 |
| „ „ 2 „ „ | 94 10 | 93 80 |
| kupon „ | — | 92⅝ |
| „ „ nowe „ | 94 — | 93 70 |
| kupon „ | — | 1 15⅜ |
| „ likwidacyjne „ | 79 55 | 79 25 |
| kupon „ | — | 1 15⅝ |
| Kolej warszawsko-wiedeńska | 95 25 | — — |
| „ „ bydgoska | 73 — | 72 — |
| „ „ terespolska | 113 75 | 113 — |
| „ „ łodzka | 104 50 | — — |

# Dziennik Mód

**Pismo dla Polek.** Wyszedł Nr. **24**gi i rozesłanym został wszystkim Prenumeratorom. (1557)

Prenumeratę przyjmuje Administracya „Dziennika Mód“ w Krakowie ul. Grodzka L. 69, oraz wszystkie Księgarnie i urzędy pocztowe tak w kraju jak i za granicą.

Przedpłata wynosi kwartalnie: z rycinami kolorowanemi **3** złr. (2 talar.), bez rycin **2** złr. (1 tal. 10 sgr.).

# W sprawie kolei wschodnio-węgierskiej.

## Odezwa.

Na protest kr. węgierskiemu Ministerstwu kommunikacyi w Peszcie, przez tutejszy komitet wręczony, przesłało toż ministerstwo odpowiedź z datą 3 Września 1873 r. L. 14470, wktórej wprawdzie nadmienia, iż rząd uchwałom, na zgromadzeniu walnem w dniu 28 Czerwca b. r. w Peszcie zapadłym, zatwierdzenia swego odmówić nie może, atoli nie uznaje jako załatwione wnioski komitetu rewizyjnego od 1, 2, 4, nad któremi zgromadzenie przeszło do porządku dziennego.

Wnioski te opiewały: 1. wytoczyć proces cywilny przeciw braciom Waring i bankowi Angloaustryackiemu o wynagrodzenie szkody, ewentualnie zaś proces karny. — 2. Wytoczyć proces przeciw rządowi Węgierskiemu o wynagrodzenie szkody. 4. Przeprowadzenie tych uchwał powierzyć komitetowi z 5 akcyonaryuszów złożonemu.

Wedle powyższej odpowiedzi wnioski te przyjdą jeszcze pod obradą walnego zgromadzenia, od którego uchwał zależeć będzie przeprowadzenie tych wniosków, a tem samem przywrócenie akcyonaryuszom ich praw i wynagrodzenie strat poniesionych.

Dlatego też komitet w obecnéj chwili całą czynność swoją skierował jedynie ku doprowadzeniu do skutku nadzwyczajnego walnego zebrania akcyonaryuszów do Pesztu i wysłaniu następnie na to zgromadzenie odpowiedniej liczby delegatów.

Do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia potrzebnym jest złożenie 15000 sztuk akcyj w kassie dyrekcyi kolei i wniesienie odpowiedniego podania do Rady zawiadowczej; gdy jednak składanie akcyj w Peszcie dla mieszkańców Galicyi nadzwyczaj by było uciążliwem, przeto komitet uczynił zapytanie w tej mierze do kr. węgierskiego ministerstwa komunikacyj i otrzymał odpowiedź z datą 17 Sierpnia 1873 l. 14650 „iż akcye z prawnym skutkiem i w kassach miejskich składane być mogą.“

Mając zapewnienie, uzyskał komitet od Świetnej Rady miejskiej w Krakowie zezwolenie, iż akcye w kassie miejskiej w Krakowie mogą być składane za zwrotem kosztów z téj przyczyny poniesionych.

Zanim jednak komitet pp. Akcyonaryuszów do składania akcyj w kassie miejskiej w Krakowie zawezwie, musi się przedewszystkiem zapewnić, jak wielką jest liczba akcyonaryuszów, którzy do wspólnego działania przystąpić są gotowi, i czy liczba akcyj przez nich reprezentowanych łącznie z liczbą akcyj we Lwowie złożonych dostateczną będzie do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia.

Z tej przyczyny podpisany komitet wzywa ponownie i po raz ostatni wszystkich pp. posiadaczy akcyj, aby wkładki na ostatniem zebraniu uchwalone po 50 c. od każdej akcyi w kantorze bankierskim p. Tadeusza Tarasiewicza w rynku głównym w Krakowie jak najśpieszniej składali.

Korzystny wynik z dotychczasowej czynności komitetu, objawiający się w powyższem oświadczeniu kr. węgierskiego Ministerstwa, daje każdemu p. Akcyonaryuszowi najlepsze zapewnienie, iż i dalsze usiłowania komitetu nie pozostaną bez skutku, że więc poniesiony wydatek nie będzie daremny.

Po sprawdzeniu liczby akcyj wedle sumy włożonych wkładek zawezwie komitet osobną odezwą pp. Akcyonaryuszów do składania akcyj w kassie kr. Magistratu w Krakowie.

Przytem nadmienia się, iż ci z pp. Akcyonaryuszów, którzy sami na walne zgromadzenie do Pesztu jechać zechcą, nie potrzebują ani płacić w kładek, ani też składać akcyj. Komitet atoli uprasza ich, aby dla skontrolowania wspólnych sił, deklaracyę swoją w tej mierze do komitetu na ręce przewodniczącego złożyć raczyli.

**Od komitetu Akcyonaryuszów kolei wschodnio-węgierskiéj.**

Kraków dnia 15 Września 1873.

*Dr F. Wilkosz.*
przewodniczący komitetu.
(1726-1-3)

---

**J**eżeliby jaka rzetelna firma w **Krakowie** miała chęć objęcia w drodze komisowéj sprzedaży **win** i **wódek** jednego pierwszorzędnego handlu **hamburskiego**, zechce podać swój adres **Eugieniuszowi Thieme** w **Hamburgu.** (1582)

# Ważne dla właścicieli browarów.

Praktycznie i teoretycznie wykształcony, dyplomem w Monachium odznaczony piwowar, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady jako samodzielny kierownik większego browaru. Nadmienia się, iż polskim językiem nie włada. Łaskawe oferty uprasza odesłać pod adresem kupca *L. Günthera* w Wrocławiu, Schweidnitz, Stadt-Graben Nr. 4. (1712-1-3)

# Ogłoszenie licytacyi.

N. 20461 (1724)

Magistrat króles. głównego miasta Krakowa podaje do publicznéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo naprawy mostu przy ulicy Starowiślnéj na staréj Wiśle położonego, odbędzie się w dniu **22 Września b. r.** w gmachu Magistratu w biurze Wydziału I. o godzinie 12 przedpołudniem publiczna licytacya zapomocą ofert.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cenę w kwocie 982 złr. 92 c. w. a.

Wadyum wynosi złr. 98 w. a.

Deklaracye pisemne w dniu oznaczonym tylko do godziny 12 przed południem przyjmowane będą.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Departamentu.

Kraków dnia 10 Września 1873 r.

# Sprostowanie.

L. 1447. (1649-3-3)

Konkurs z dnia 23 Lipca 1873 r. do L. 1241 na posadę budowniczego miejskiego ogłoszony, — prostuje się w ten sposób, — że zawarty w nim warunek, że budowniczy miejski w razie potrzeby także w manipulacyi i koncepcie w Urzędzie gminnym zatrudniać się ma, — dotyczy tylko czynności jego zawodu, — zarazem termin do wnoszenia podań o tę posadę do dni 14 od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego sprostowania przedłuża się.

*Z Urzędu gminnego miasta.*

Złoczów dnia 1 Września 1873 r.

# Hotel do najęcia.

Hotel w Stanisławowie nowo zbudowany i z całym komfortem urządzony pod nazwą „Hotel Kamiński“ o 20 pokojach gościnnych, z przepyszną salą jadalną, z dwoma przyległemi salonami, z urządzeniem elektrycznem dla dzwonienia na służbę hotelową, ze stajnią, wozownią z piwnicami, z nowo założonym ogrodem spacerowym, z całem umeblowaniem, z pościelą, bielizną stołową, z naczyniem stołowym i kuchennem, jest **w każdej chwili do najęcia.** (1645-6-7)

Dobry kucharz może osobno nająć *tylko Restauracyę.* Bliższych wiadomości udzieli właściciel hotelu w Stanisławowie Dr. Ignacy Kamiński.

**DARMO i OPŁATNIE** rozsyła najświeższą

# listę wygranych

R. von Orlice, profesor matematyki w Berlinie, Wilhelmstrasse 5. Na zapytania udziela natychmiast odpowiedzi. (1634-2-3)

Podobne zapytanie można uskutecznić. *D. R.*

# Rosyjska familijna Herbata

od złr. 2, 3 do 5 za funt wiedeński.

**Okruchy herbaciane** złr. 1·40

**Południowo amerykański Rum** złr. 1 za mas z flaszką, jakoteż wszelkie gatunki

**Rumu-jamajki,**

różne austryackie i zagraniczne wina sprzedaje jak najtaniej (1637-2-20)

**A. M. Mandl,**

król. pruski nadworny llwerant **w Bernie.**

Listowne polecenia wypełniają szybko.

**Opakowanie herbaty bezpłatnie.**

# Bez bolu

**i bez wstrzykiwania,**

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

**upławy rury moczowéj,**

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

**Dr. Hartmann,**

członek lekarskiego wydziału,

**w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 3.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy,

**osłabienie męzkie,**

bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów i t. d. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (1371-11-25)

Nakładem **Gubrynowicza i Schmidta** księgarni **we Lwowie, przy placu Ś. Ducha,**

wyjdzie w Listopadzie zapowiedziana w pismach przed kilku miesiącami

# ESTETYKA

Dr. Karola Lemkiego w przekładzie Bronisława Zawadzkiego.

**Wydanie przepyszne w 2 tomach 8° z 58 illustracyami najcenniejszych dzieł sztuki, drukiem elzewir**

w zakładzie Metzgera i Wittiga w Lipsku.

**Cena całego dzieła 6 złr. w. a., w ozdobnéj lipskiéj oprawie 7 złr. 20 c.**

Nabyć je można również w drodze prenumeraty.

*Abonenci, którzy zapłacą bądźto jednorazowo, bądź dwoma ratami* **do 15**-go **Listopada b. r. 6 złr. w. a., otrzymają egzemplarz oprawny.**

**Pierwszy zeszyt wyjdzie 15 Października b. r.**

następnie co dni 14-cie, tak, iż od Nowego Roku całość będzie w rękach Publiczności.

**Wydając to znakomite dzieło, które w kilku zaledwo latach doczekało się już czwartéj edycyi w Niemczech i przekładów na wiele języków europejskich**, sądzimy, iż oddajemy przysługę literaturze ojczystéj, tak ubogiéj w dzieła, któreby w gruntowny a zarazem jasny, przystępny i barwny sposób wykładały istotę i zasady wszelkiego piękna, tak w naturze jak w sztuce. Dzieło Lehmkiego ma nieocenioną wartość praktyczną, zawiera bowiem dokładny i treściwy rozbiór wszystkich gałęzi sztuki, jak architektura, rzeźba, muzyka, malarstwo, poezya, objaśniając je przykładami z historyi sztuki, które podaje zarazem w starannie i wytwornie wykonanych illustracyach. **Dla obudzenia żywszego interesu u Publiczności polskiej zaopatrzyliśmy je w illustracye kilku najważniejszych arcydzieł sztuki ojczystej, jak rzeźb Wita Stwosza, obrazów Matejki i Simlera.**

Lwów w wrześniu 1873 r. (1801-1-3)

# Oryginalne wina zagraniczne i likiery

z pewnéj masy konkursowéj, sprzedane będą po najtańszych cenach za poręczeniem prawdziwości za wielką butelkę:

| | | |
|---|---|---|
| St. Julien, St. Estéphe . . złr. 1·25 | Cognac fin Champagne . „ 2·- | Clicquot . . . . . . . . „ 3·25 |
| Château Margeaux . . . . „ 1·75 | Benedictine ½ butelki . . „ 2·50 | Vöslauer Ausstich biały lub |
| „ Laffite lub Larose „ 2·50 | 1 butelka . . . . . . . „ 4·50 | czerwony . . . . . . . „ –·60 |
| Mosel, Brauneberger, Nie- | Rum Jamaica, szlachetny, | Ruster Ausbruch . . . . „ –·70 |
| rensteiner . . . . . . . „ 1·25 | ½ butelki złr. 1·50 do złr. 2·— | Ocet winny, I. gatunek za |
| Rüdes- lub Hochheimer . „ 2·— | Szampańskie: | wiadro . . . . . . . . „ 6·— |
| Muscat Lunel lub Fronti- | Moet cremant rose . . . „ 3·50 | za butelkę . . . . . . . „ –·25 |
| gnan . . . . . . . . . „ 1·25 | Aubertin cremant rose . „ 2·50 | Oryg. piwo z Klein-Schwe- |
| Malaga, Madeira, Sherry | Mum et Comp. . . . . . „ 3· | chat we flasz. Piwo odstałe „ –·25 |
| bardzo stary . . . . . . „ 2· | Heidsieck et Co. Monopol „ 3·50 | „ marcowe „ –·27 |

wraz z flaszką.— Skrzynie i flaszki przyjmuję napowrót. Rozsyłka począwszy od 2 flaszek za zaliczką.

(1562-5-) **Aleks. Floch, w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.**

# Wiedeńska wystawa powszechna 1873.

**Rada prezydyalna sędziów międzynarodowych** udzieliła

**„DYPLOM HONOROWY“**
**(największe odznaczenie)**

# Wyciągowi mięsa Towarzyst. Liebiga
**z FRAY-BENTOS.**

Skład hurtowny u korespondentów Towarzystwa:

pp. **Józef Voigt & Co.** w Wiedniu (zum schwarzen Hund) Hoher Markt Nr. 1.
„ **Kloger & Sohn,** w Wiedniu, Schottengasse Nr. 1.
„ **A. Thallmayer & Co.** w Peszcie.

Centralny skład Towarzystwa Liebiga dla Austryi-Węgier
**w Wiedniu, I., Wollzeile 6—8**
**Carl Berck.**
(1564-4)





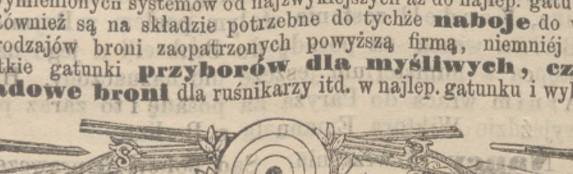


# Skład broni
**ANTONIEGO IG. KREBSA w Wiedniu, Wollzeile Nr. 1 i 3.**

poleca swój zupełnie zaopatrzony skład (3390-6-12)

**wszelkiego rodzaju broni palnéj.**

Szczególnie bogaty wybór **strzelb odtylcowych do polowania**, systemu *Lancastera* i *Lefaucheux*, tudzież **rewolwerów** obu wymienionych systemów od najzwyklejszych aż do najlep. gatunków. Również są na składzie potrzebne do tychże **naboje** do wszelkich rodzajów broni zaopatrzonych powyższą firmą, niemniéj także wszystkie gatunki **przyborów dla myśliwych, części składowe broni** dla ruśnikarzy itd. w najlep. gatunku i wyborze.



**Ważna wiadomość dla gospodarzy, właścicieli polowania, hodujących i sprzedających bydło.**

# Wielka targowica miasta Wiednia.

**Austryackie Towarzystwo sprzedaży i zaopatrzenia w mięso** objęło prowadzoną od kilkunastu lat przez pana **F. Bahla** sprzedaż mięsa, co niniejszem do łaskawéj wiadomości podajemy.

Upoważnieni jesteśmy od **całej gminy Wiednia** jako **komisyonerowie targowicy** i sprzedajemy nadesłane nam towary albo w **drodze komisowej**, albo **przyjmujemy takowe na własny rachunek po stałych cenach za natychmiastową gotową zapłatą.**

Za towary oddane w komis **odesłaną** zostanie **gotówką** kwota po uskutecznionéj sprzedaży, a na żądanie udzielone będą **zaliczki pieniężne** aż do wartości posyłek przy nadejściu tychże franko.

Przesyłki wszelkiego rodzaju mięsiwa, jakoto: **wołów, cieląt, świń, jagniąt, owiec, szynek** i **wieprzowiny świeżej, solonej lub wędzonej**, niemniéj **zabitego** lub **żywego oswojonego drobiu**, jak: **gęsi, kaczek, kurcząt kapłonów** i **indyczek (jędorów)**, tudzież dziczyzny wszelkiego rodzaju, jak: **jeleni** i **danielów, sarn, kuropatw, jarząbków, pardew, cyranek, kulików, bekasów, cieciorek, cietrzewi, dzikich kaczek, dzikich gęsi** i **mniejszego dzikiego ptactwa** — uprasza się adresować niemniej i korespondencye.

**An den Oesterreichischen**
# Handels- und Approvisionirungs-Verein,
Fleisch-Abtheilung,
vormals **F. Bahl.**

Programy zakładu, niemniéj listy frachtowe przesyłamy na żądanie **opłatnie** i **darmo.** (1574-3-6)

# W Pensyonacie Kazim. Zdrojkowskiéj w Rzeszowie

rozpoczyna się nauka 15-go Września 1873 r.
*Ks. F. Dymnicki,* Dyrektor.
(1658-4-4)

# Z dniem 15 września

rozpoczynają się wpisy w zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim **Maryi Bernacińskiéj**, rano od godz. 10—12, po południu od 3—5; ulica Floryańska L. 366 pierwsze piętro. (1716-3-3)

# Już niepotrzeba froterów!

**V. Wischin w Wiedniu**

poleca swój sławny wyrób

**kauczukowo-woskowéj Pasty!**

jako najlepszy i najtańszy środek do zapuszczania posadzek.

Dostać jéj można **po cenie fabrycznéj** wyłącznie w Handlu pod firmą **Andrzeja Schultza** w Rynku głównym w **Krakowie.** (1718-1-5)

# Kamienica dwu piętrowa

przy ulicy Sławkowskiej Nr. 266 z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże. (1720-1-3)

# Nauczyciel

uzdolniony, mający długoletnią praktykę i kwalifikacyę do szkół głównych ludowych, w wieku średnim, życzy sobie w każdym czasie na wsi lub mieście objąć miejsce nauczyciela do dzieci. — Bliższa wiadomość pod lit. *A. K.* poczta Biała. (1711-2-3)

**CIERPIENIA SZYI CHOROBY KRTANI i UST**

Cukierki Dethana

są niezawodnym środkiem przeciw **cierpieniom szyi, utracie głosu, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu, cuchnącemu oddechowi, oparzeniu i nabrzmieniu w gębie,** spowodowanem przez ciągłe **palenie tytoniu** lub **używanie merkuryuszu.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom** i **śpiewakom.**

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (1250-12-)

# Wydawcy Przeglądu Wystawy Wiedeńskiéj w zakresie rolnictwa

upraszają Wszystkich, którzy raczyli ofiarować swoje pośrednictwo w rozprzedaży biletów prenumeraty na to dzieło, aby w przeciągu miesiąca Września zechcieli nadesłać odcinki z adresami prenumeratorów według wskazanego adresu, zatrzymując nadal resztę nierozprzedanych biletów, dopóki ogłoszenie o zamknięciu prenumeraty nie nastąpi.

Pierwszy poszyt, zawierający 8 — 10 arkuszy druku, wyjdzie w drugiéj połowie Września. (1691 3 3)



# JARMARK na konie.

W mieście **Tarnowie** (stacyi kolei żelaznéj) odbędzie się słynny z ilości i doboru koni rasy najpoprawniejszéj, drugi tegoroczny jarmark na konie d. **29**go **września 1873 r.** i następnych. Konie na ten jarmark przyprowadzone nie ulegają opłacie targowego. (1663-2-3)

**Tarnów 9 września 1873.**

**Sirop du Dr FORGET** używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. (1277-1-24)

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable,* — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego.*

# HEMOROIDY

LECZĄ SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE, *bez niebezpieczeństwa wpędzenia wewnątrz,* przez użycie pigułek ze Scordium

Dra **LEBEL** w Paryżu, ulica Lafayette, 113. — Cena **3** i **4** franki.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece pana Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (1257-33-)

# PIGUŁKI BLANCARDA

**żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi,**

potwierdzone przez paryzką Akademię w r. 1850, zamieszczone w r. 1866 w Formularzu legalnym francuskim, w Kodeksie itd.

Łącząc w sobie własności **jodu** i **żelaza,** Pigułki te używają się specyalnie i szczególnie przeciw **słabościom skrofulicznym, w pierwszych początkach suchot, w osłabieniu organizmu,** jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie **o działanie na krew, w blednicy, niedostatku lub braku regulrności,** dla przywrócenia bądź normalnéj obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania peryodycznego jéj odpływu.

UWAGA. Jodan żelaza nieczysty, albo taki, co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności **prawdziwych Pigułek Blancarda** wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczątkę ze **srebra reakcyjnego (argent reactif)** z własnoręcznym podpisem wynalazcy, na etykiecie zielonéj jak obok:

aptekarz, rue Bonaparte, 40 w Paryżu.

W Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego*, — we Lwowie w aptece p. *P. Mikolascha.*
(1248-8-10)

**Wystawa wiedeńska 1873.**
**Medal za postęp.**



# Tartaki przenosne,

**machiny**, wyrabiające wszelkie **roboty stolarskie; machiny do hyblowania i hyblowania gzémsów, machiny do ząbkowania, świdrowania, knowania drzewa, wycinania czopów i ostrzenia pił, piły okrągłe i pasowe,** jak niemniéj wszelkie rodzaje **machin do obrabiania drzewa,** najdokładniejsze i bardzo praktyczne angielskie wyroby, są do nabycia przez firmę:

**Springer & Sterne** w Wiedniu, Stadt, Pestalozzigasse 6.

**Biuro techniczne i skład różnych machin.**

Powyższe machiny można codziennie oglądać w ruchu na wystawie powszechnéj w angielskim oddziale (firma **Ransome & Co.**) w budynku machin. (1565-7-15)

# SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

**Wien, Stadt, Hegelgasse 8, I. Stock** (verlängerte Johannesgas.)

Etoffes pour **meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés** et **Moquettes.**

**Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine.**

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

*Cuirs de Cordo e, papiers imitation cuir, papiers peints.*

**Céramiques pour panneaux et lambris,**

Faïences pour salles de bains et carrelage.

**Entrée libre des magasins.**

*Szczególność w materyach na pokrycie mebli, kobiercach, firankach, haftach i fajansach.*

Najściślejsza kupiecka rzetelność w połączeniu z artystycznym wprawnym gustem.

**Hegelgasse Nr. 8 na I. piętrze.**

En voi Franco d'échantillons en province.
(1149-16-)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*